Nr 262. **Dnia 21 listopada.** **Piątek.** **Dnia 9 (21) listopada 1879 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: *Ofiarowanie N. P. Marji.*
Jutro: Ś. Cecylji P. M.
Niedziela: Ś. Klemensa P. M.
Poniedziałek: Ś. Jana od Krzyża Wyzn.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 32
Zachód „ „ 3 „ 59

Długość dnia godzin 8 minut 27
Ubyło „ „ 8 „ 16

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Środa: ŚŚ. Konrada, Piotra, Aleksandra B. i Ś. Delfiny.
Czwartek: ŚŚ. Barlaama pust. i Walerjana.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Cecylji Panny i Męczenniczki, Patronki muzyki, na cześć której odbędą się solenne Wotywy, o godzinie 10-tej zrana, w kościołach:

św. **Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej** — i

św. **Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok wystawy Towarzystwa sztuk pięknych.**

— Przez Najwyższy rozkaz, ogłoszony w cyrkularzu komunikacji lądowej i wodnej z dnia 19 (31) grudnia 1856 roku: Uwolniony: inżenier komunikacji lądowej i wodnej: zaliczony do ministerstwa, były założyciel mostu stałego na rzece Wiśle i linji komunikacyjnej w Warszawie między drogami żelaznemi warszawsko-petersburską i warszawsko-wiedeńską, dyrektor drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, rzeczywisty radca stanu Chrzanowski — na lat trzy do towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej z pozostawieniem na urzędzie dyrektora tejże drogi i zaliczeniem do ministerstwa.
(*Dn. W.*).

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honor podać do wiadomości powszechnej rezultat z działań i obrotn funduszów kas groszowych oszczędności pod zarządem tutejszego Towarzystwa zostających za kwartał III r. b., a mianowicie: Piętnaście kas groszowych oszczędności w Warszawie, w czasie od dnia 1 lipca do 30 września r. b., wydały książeczek nowych 390, na które tudzież na dawniejsze złożono rs. 10,525 kop. 65, na żądanie 178 uczestników wypłaciły rs. 885 kop. 31; przelały na procent do warszawskiej kasy głównej oszczędności rs. 9,245, a od założenia kas groszowych, to jest od roku 1861, uczestników 22,893, wniosło sumę rs. 241,232 kop. 80½, z których zwrócono 17,305, ubyłym oraz pozostałym dotąd rs. 43,201 kop. 15; przelano na procent do kasy głównej oszczędności rs. 194,445 kop. 49.

Warszawa dnia 17 listopada 1879 r.

Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.*
Członek sekretarz Towarzystwa *Heppen.*

Wystawa powszechna w Sidney.

—*r*— Dziś dopiero dochodzą nas pierwsze bardziej szczegółowe wieści o międzynarodowej wystawie w Sidney.

Podzielimy się niemi z czytelnikami.

Przedewszystkiem zdumiewa na wystawie bogactwo płodów surowych, z jakiem wystąpiła Australja.

Queensland, Tasmanja i południowa Australja wystawiły prawie wyłącznie tylko płody surowe, podczas gdy w Nowej Walji i Nowej Zeelandji bardzo jeszcze trwożliwie, w opartej zaś na pomocy ceł opiekuńczych Wiktorji śmielej występują już pierwsze zarodki rodzinnego przemysłu.

Szczególnie napół równikowa kraina Queensland, kolonja licząca 210,000 mieszkańców, zdaje się być niewyczerpaną pod względem skarbów i płodów ziemi.

Spotykamy w jej dziale węgiel, grafit, cynę, cynk, ołów, miedź, żywe srebro, manganez, arszenik, próby kwarcu złotego ze wszystkich kopalń kraju, następnie przetwory ziemne i ich modele, tudzież cały zbiór najciekawszych skamieniałości, a do tego wspaniałą piramidę ze złota, przedstawiającą zbiorowy obraz tego szlachetnego kruszcu, który w przyszłości bardziej jeszcze, niż dzisiaj, zapewni szczęście i dobrobyt tej krainie.

Pewien niemiec wystawił nawet gatunek queenslandzkiego wina.

Największą jednak siłą ekonomiczną Queenslandu i ziem sąsiednich na długi czas jeszcze pozostanie chów owiec.

Wypładza tu się sześćdziesiąt rozmaitych gatunków tychże.

Dla znawców i handlarzy bawełny ta część wystawy zapewnia niewysłowione rozkosze; jest tutaj bowiem wystawionych kilkaset gatunków wełny, a nawet wypchane owce, pokryte najdelikatniejszem runem.

Uprawa trzciny cukrowej nie wyszła tu jeszcze z niemowlęctwa, jakkolwiek roi się na każdym kroku od niemieckich plantatorów.

Zbiory chrząszczów i motyli, piór ptasich, korali, całe góry muszel z perłową macicą, z których każda ma rozmiary największego talerza, wypchane zwierzęta ssące, jakoto kangury, opossumy, konie morskie i t. p. schlebiają ciekawości i naukowej żądzy badacza przyrody.

Pod względem przemysłowym i rękodzielniczym Queesland pierwsze dopiero, lękliwe stawia kroki.

Niewątpliwie wyżej rozwiniętym jest przemysł w Nowej Walii.

Znajdujemy tutaj materje tkane, obuwie, kapelusze, gorsety, meble, bronie, wyroby siodlarskie, złotnicze, cygara z tytoniu amerykańskiego, jakoteż owe surowe szkło zielone, którego tak olbrzymie zapasy wyrabiają dzisiejsze Niemcy.

Silną stronę tej wystawy stanowi jednak co innego.

Rudy, wełna, korzenie do przyprawy służące, korek, jedwabniki, wina, biskity, drzewo na meble, powroźnictwo, skóry, mięso przechowywane w stearynie — oto przedmioty produkcji, z któremi Nowa-Walia na każdym targu wystąpić może do skutecznego współzawodnictwa.

Wiktorja, licząca 800,000 mieszkańców, okazuje najwyżej rozwinięty postęp.

Możnaby jej nawet zarzucić, iż przemysłowi poświęciła nazbyt uprawę płodów swoich.

Sprzęty tualetowe, obuwie, zwierciadła, kapelusze, wyroby z blachy, modele i części maszyn, mydło, wino, piwo, owoce sztuczne, fotograje, a nawet obrazy i rzeźby—oto bogactwa Wirginji.

Ona więc daje początek sztuce australskiej i pierwsza poczęła uprawiać przemysł artystyczny.

Osada wyspiarska Tasmania, licząca 110,000 mieszkańców, stosownie do swych szczupłych rozmiarów, zapełniła niewielki gabinecik.

Są tu jednak przedmioty zasługujące na żywą uwagę, jako to: płody surowe, wełna i sztaby kruszcowe, roboty ręczne i koronkowe, liczny zbiór fotografij, jako materjał etnograficzny, obrazy, czaszki i maski gipsowe zdejmowane z twarzy ludzkich, etnologiczne rzadkości, modele pierwotnych wymarłych dzisiaj mieszkańców Australji i biust ostatniego z ich rodu.

Tasmanja, jedna z pomiędzy kolonij australskich, umiała zużytkować skóry zwierząt domowych w celach przemysłu.

Płaszcze męzkie ze skóry kangura, narzutki damskie z ogonów opossuma, i mufki z delikatnego upierzenia pelikanów nie były dotąd jeszcze podziwiane w Europie.

Szczególnie sympatyczną jest wystawa południowej Australji, ponieważ tam mieszka najwięcej europejczyków.

Pszenica z Adelajdy słynie w całym świecie; do tego należy zauważyć skóry, wyroby siodlarskie, oleje, meble, biskity, wina i t. p.

Południowa Australja jedyną dotąd jest ze siedmiu kolonij, w której chow bydła zajmuje drugorzędne już pole wobec rolnictwa.

Tu i owdzie ślad tego pocieszającego zjawiska napotykamy wszelako i w Tasmanji, w „Nowej-Nowejzelandji“ i innych krainach; tylko południowa wyspa Nowej Zeelandji przedstawia jeszcze dawniejszy kształt rzeczy.

Zresztą południowa Australja także pod względem sztuki i przemysłu artystycznego wcale dobrze się przedstawia.

Są tu portrety najsławniejszych mężów stanu tej ziemi, wizerunek królowej z tak licznem rodzeństwem, iż o wymarcie jej rodu niema obawy, tu są dwa gabloty z wyrobami srebrnemi, co prawda, dziełem po większej części osiadłych tutaj kolonistów niemieckich.

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 261.)

Hrabia Thomatys też oddawszy mnie kobietom, pobiegł do drugiej sali. Obstępowano mnie dokoła, wyśliznąć się nie było sposobu. Już mi o sobie rozpaczać przyszło, gdy raptem jedna niemłoda osoba, ale bogato jak cudowny obraz ubrylantowana, siedząca niedaleko, palcem na mnie kiwnęła.

Szedłem tedy ku niej. Naprzód mnie od stóp do głów zmierzyła oczyma.

— Hm? Jasieniecki?—zapytała—słyszę starościnej Motuńskiej siostrzeniec? tak?

— Tak, pani dobrodziejko—rzekłem.

— Nazywaj mnie acan wojewodziną, bo mi się ten tytuł należy. A ja Motuńską znam, hm! nieprawda! dobra kobieta ale kozak?

Uśmiechnęła się.

— No, słuchajże — dodała — co to tam o was prawią? awanturęś jakąś miał? Gadaj, a prawdę!

— Nie miałem żadnej—odparłem—i gdybym chciał, nie mam co powiedzieć...

Skrzywiła się wojewodzina, popatrzała na mnie; odwróciła się do sąsiadki i coś jej powiedziała po francusku, w którym języku ja, że mocny nie jestem, nie zrozumiałem co mówiły, tylko zdało mi się że się śmiały ze mnie.

Wojewodzina mnie porzuciła, ale tusiedząca pani średnich lat, która niegdyś piękna być musiała, poczęła o obojętnych rzeczach rozmowę ze mną i zatrzymała przy sobie, bardzo mi się przyglądając.

Była może trochę starszą od strażnikowej, białą i delikatną, a oczy niebieskie, bardzo wyraziste tak śmiało zwracała jak i tamta.

Z konwersacji dowiedziałem się, że miała tytuł podstoliny, że wdową czy rozwódką była, że posiadała dobra na Podolu i że niewiele osób u niej bywało, ale gdybym sobie życzył u niej kiedy wieczór spędzić, radaby mi była, za co podziękowałem.

— Pamiętajże waćpan przyjdź, proszę — dodała.

A że zaproszeniu wejrzenie bardzo zachęcające towarzyszyło, powiedziałem sobie: kto wie co z tego być może, jak strażnikowa da mi odprawę.

Potem już inne panie próbowały mnie na spytki brać, a że miałem czas przyjść do siebie i nabrać męstwa, oganiałem się jak mogłem pytaniom, do niczego nie przyznając. Młode i starsze przysuwały się, egzaminowały i uważałem, że więcej mojej osoby niż przygody zdawały się ciekawe.

O ile zmiarkować mogłem, musiał je zawód spotkać, bo się pewnie spodziewały w bohaterze awantury coś osobliwszego odemnie.

Słyszałem gdy poza mną dwie pocichu mówiły:

— Jużci tam coś w nim musi być, kiedy pasję taką potrafił obudzić.

Mężczyźni. którzy nie grali, bo większa część w drugiej sali była około stolika, z ogromną kupą złota w pośrodku, gdzie sam ów Thomatys ciągnął — zaczepiali mnie także.

Rozglądałem się po salonach, bo w nich pełno było rarytnych osobliwości do widzenia z marmurów, ze złota i z malowideł, aż do wieczerzy. Tu mi się dostało nie bez konniwencji samej owej podstoliny z niebieskiemi oczyma, że mnie przy niej posadzono. Jak opanowała mnie od pierwszego dania, tak aż do wyjścia służyć i rękę jej podać musiałem.

Nie inaczej tylko że od innych musiała ciekawszą być.

A gdy się rozjeżdżać zaczęły panie, skinęła na mnie, żebym znowu prowadził ją i wziąwszy do powozu wiozła z sobą aż pod Orła, gdzie mnie wysadziła. Dowód był łaski nadzwyczajnej, bo i odchodzącego, gdym ją w rękę całował, ścisnęła za palce.

— Przychodźże wieczorem.

Prawda nie była pierwszej młodości, jednakże piękna cale i takiego coś pańskiego w sobie miała do adorowania. Tedy powiedzieć mogę, że mnie szczęście spotkało. Nie bardzom ja w nie ufał — wszelako czyniło to pewną satysfakcję.

A tu księdzu kanonikowi wyznać muszę, że gdy do rachunku sumienia mojego przystępowałem, znajdowałem się tym pobytem w owej Kapui warszawskiej strasznie zmieniony i zepsuty. Chociaż głąb serca pozostał czysty, bom się modlił, kajał i do kościoła regularnie uczęszczał, we dnie się nielyiko grzeszyło, ale grzeszyło z apetytem i fantazją okrutną.

Obok murzynów australskich z łukami i bumczangami, drzewo gumowe, kangury, emu, krokodyle północy i konie morskie południa, są tam z pomocą dużych, zielonych, własności skóry mających jajek strusia emu, tak wybornie odtworzone, że rozkochaćby się można w tej faunie i florze australskiej.

Szkoda, że w rzeczywistości nie jest ona tak powabną.

Wyroby złotnicze tutejsze mniej są kosztowne, niż w Europie; prawda, że są one mniej delikatne i wiotkie.

Kobiety noszą na sobie bardzo dużo złota w ciężkich i grubych sztukach; delikatniejsze natomiast wyroby, jak zegarki i t. p., sprowadzają wyłącznie z Francji, Szwajcarji i Niemiec.

Wydając sąd o tutejszych kolonjach, nie należy nigdy zapominać, że przedmiotom przemysłu daleko wyższą wartość nadaje cena wyrobu, aniżeli cena surowego produktu.

Najciekawszą i najobfitszą może jest wystawa Nowej Zeelandji, zbliżającej się pod względem klimatu i natury ziemi najbardziej do warunków europejskich.

Meble, kawa, pszenica, owies, skóry, sosy kokosowe, przędza, napoje, kapelusze i obuwie, roboty pończosznicze i koronkowe, wyroby ze srebra, miedzi, przedziwne płaszcze z piór, kolce jeża i rozmaite gatunki traw, dalej fotografje, wypchane zwierzęta, wzorowo wykonane plany topograficzne okolic tamtejszych i model parowca, zastosowanego do gorącego klimatu, a wreszcie parę nieudolnych rzeźb, stanowią bogactwo, z którem Nowa Zeelandja staje przed okiem świata.

Ludność Nowej Zeelandji wynosiła w 1878 roku 433,000 dusz, prócz 45,000 maorysów.

Liczba mieszkańców wszystkich siedmiu kolonij australskich dochodzi obecnie 2,650,000 dusz.

Oceniając zasoby i wartość wystawy, należy uwzględnić tę cyfrę i nie żądać ani spodziewać się od Australji zbyt wiele.

Sprawozdanie departamentu lekarskiego za rok 1877.

—✕— Sprawozdanie to przedstawia bardzo obfity i ciekawy materjał do stanu zdrowotnego Cesarstwa i Królestwa, poznajomienie więc czytelników z jego treścią odnośnie do nas nie powinno być obojętnem.

Dla tego też podamy wybrane ze sprawozdania główniejsze dane dotyczące Królestwa.

Ogólna śmiertelność w gubernjach naszych była w r. 1877 następująca:

W gubernji lubelskiej	2,79%
„ warszawskiej	2,78%
„ płockiej	2,40%
„ radomskiej	2,36%
„ łomżyńskiej	2,36%
„ kieleckiej	2,33%
„ kaliskiej	2,31%
„ piotrkowskiej	2,30%
„ siedleckiej	2,18%
„ suwalskiej	2,03%

Z chorób epidemicznych i zaraźliwych panowała w gub. warszawskiej ospa, której było 772 przypadków (zmarło 189 osob); epidemja rozpoczęła się tak w gub. kutnowskiej.

Prócz tego ospa ukazała się w osadzie Bamuty i w Łodzi w gub. piotrkowskiej; liczba przypadków stanowiła 3,21% ogółu ludności, śmiertelność zaś wynosiła w jednej miejscowości 45,4% wszystkich chorych, w drugiej zaś 28,57%.

Szczepiono ospę:

W gub. piotrkowskiej	27,003	osobom
„ lubelskiej	20,827	„
„ kaliskiej	20,698	„
„ kieleckiej	16,936	„
„ łomżyńskiej	16,819	„
„ warszawskiej	16,560	„
„ płockiej	14,516	„
„ siedleckiej	14,366	„

Dalej w gubernjach kieleckiej, piotrkowskiej, siedleckiej i warszawskiej panowała silna płonica.

	zachorowało	zmarło
W gub. siedleckiej	1773	630
„ piotrkowskiej	310	102
„ warszawskiej	292	39
„ kieleckiej	262	29
„ lubelskiej	135	18
„ płockiej	108	22

Największa śmiertelność wynosiła 29,8% w gub. siedleckiej.

Błonica (dyfterytis) panowała w gub. piotrkowskiej (212 przypadków, śmiertelność 3,7%), lubelskiej (191 przyp., śmiert. 38,2%) i w Warszawie (148 przyp., śmiertelność 7,4%).

Przebieg odry, która grasowała w różnych miejscowościach, był następujący:

	zachorowało	zmarło
W gub. siedleckiej	1515	327
„ warszawskiej	521	30
„ lubelskiej	385	40
„ piotrkowskiej	208	9

Największa śmiertelność wynosiła w gub. siedleckiej 21,5% i w lubelskiej 10,4%, najmniejsza w piotrkowskiej 3,0%.

Na koklusz w gub. warszawskiej zachorowało 728 osób, zmarło 39, w lubelskiej zach. 479, zm. 35 i w piotrkowskiej z pomiędzy 623 chorych zakończyło życie 10; śmiertelność, jak widzimy, największą była w gub. lubelskiej.

Tyfus panował w czterech tylko gubernjach.

	zachorowało	zmarło
W gub. kieleckiej	646	11
„ piotrkowskiej	518	61
„ warszawskiej	266	40
„ lubelskiej	185	63

Największa śmiertelność w gub. lubelskiej wynosiła 34,05% wszystkich chorych.

Tyfus wysypkowy panował w gub. warszawskiej w pow. stopnickim i w gub. piotrkowskiej w różnych miejscowościach.

Tyfus brzuszny rozwijał się w Warszawie, z powodu też stwierdzenia podobno doświadczeniem, że tyfus powstawał w miejscowościach, gdzie mieszkańcy używali wody studziennej, komitet sanitarny (?) wykonał cały szereg analiz, o których, mówiąc nawiasem, nikt ani wiedział ani wie.

Panowała także krwawa biegunka.

	zachorow.	zmarło
W gub. siedleckiej	602	113
„ piotrkowskiej	265	19
„ lubelskiej	195	19

Dane względem rozwijania się przymiotu były następujące:

W Warszawie było chorych	3286
W gubernji warszawskiej	1205
„ piotrkowskiej	714
„ kieleckiej	678
„ płockiej	618
„ lubelskiej	462
„ łomżyńskiej	379
„ suwalskiej	257
„ radomskiej	228
„ kaliskiej	133
„ siedleckiej	130

Z chorób endemicznych panowała malarja w gubernji kieleckiej, w powiecie stopnickim i południowo-zachodniej części miechowskiego, w gubernji lubelskiej, w hrubieszowskiem i w piotrkowskiej nad rzekami Przemszą, Wartą i Bzurą.

Dalej znajdujemy w sprawozdaniu wiadomość o liczbie szpitali w gubernji warszawskiej.

	szpitali	łóżek
Było w gubernji warszawskiej	41	2,087
„ lubelskiej	13	403
„ kaliskiej	10	331
„ siedleckiej	10	206
„ piotrkowskiej	9	248
„ radomskiej	8	260
„ płockiej	8	203
„ łomżyńskiej	8	195
„ kieleckiej	8	172
„ suwalskiej	6	195

Największa śmiertelność w szpitalach była w gubernji warszawskiej (10,7%), w płockiej (9,7%) i w piotrkowskiej (9,2%), najmniejsza w kaliskiej (6,9%) i w suwalskiej (6,6%).

Wypadków otrucia w ciągu roku było we wszystkich gubernjach ogółem 97, w tej liczbie najwięcej w gubernji lubelskiej (27), najmniej w radomskiej 2.

Największa liczba wypadków otrucia przypada na wyskoki (48), dalej idą trucizny organiczne i nieorganiczne (34), wreszcie arszenik (15).

Dodać w końcu należy, że sprawozdanie pochlebnie się odzywa o gubernjalnych komitetach sanitarnych, o działalności których jednak my na miejscu—nic nie wiemy.

Sprawa „Macierzy“.

—*N*— Dzienniki nasze podały wkrótce po krakowskich uroczystościach wiadomość wielce pożądaną o złożeniu znacznego, bo około 20,000 rs. wynoszącego funduszu na ręce jw. prezydenta miasta Krakowa, które to pieniądze stanowić miały kapitał zakładowy dla celów popularnego wydawnictwa, na wzór istniejących po innych krajach słowiańskich tak zwanych „Macierzy“ *(Maticy)*.

Pan Zyblikiewicz zaprzeczył temu w liście otwartym, zapewniając, że ani tej, ani żadnej innej sumy na powyższy cel od nikogo nie otrzymał; faktem było tylko, iż tę ze wszech miar pożyteczną myśl podczas uroczystości jubileuszowych sam Kraszewski, jako główny jej protektor, poruszył w szczęśliwej jak się

Jużem był na tym punkcie, że po awanturze z Józką, gdy i strażnikowa okazywała pewien sentyment, a tu podstolina też do karety swej sadziła i przychodzić kazała — tak wzbity w dumę, żem sobie myślał, mniejsza o starostwo, gdy mogę się lada dzień ożenić, a po jednej czy drugiej jejmości nabrać majętności i stać się sobie panem bez pracy i mozołu.

Z tego poszło, żem też do zwierciadła zaglądał, codzień się golił, włosy olejem jakimś pachnącym maścił i suknie sobie nową modą częścią porobić nowe, częścią poprzerabiać kazałem, co też kosztowało sporo, bo w mieście zaczepić tylko o rachunki, umieją go wyciągnąć jak szewc skórę i z barana wołu zrobić.

Tak mnie on zły duch powoli opętywać zaczynał.

Nazajutrz do strażnikowej na obiad poszedłszy, śmielej sobie poczynałem, myśląc nie będzie ta, będzie druga — a musiła jejmość poznać ze mnie, iż sobie z łaski jej mniej ważę, bo sama tego dnia poczęła znowu serdeczną bardzo być, już mi mojej głupiej ucieczki nie wypominając.

Wśród dnia mnie wychodzącego od strażnikowej w ulicy ułapił ten poczciwy Włosowski, któregom ja u Thomatisów później szukając, nigdzie zobaczyć ni odkryć nie mógł.

— Coż się to z asindziejem stało? —zapytałem widząc go — weszliśmy wczoraj bodaj razem do tych Thomatysów, a asindziej jak w wodę wpadłeś i u wieczerzy go nie było!

— Byłem, tylkoście mnie nie postrzegli — odparł Włosowski, chociaż naprzód się nie wyrywałem, bo tego nie lubię, a jako poufały w tym domu ze starszymi na uboczu konwersacją się zabawiałem, najlepszym dowodem żem tam był i widział wszystko, jestto, że dziś waszmości szukam jako przyjaciel jego, chcąc mu służyć informacjami, które zbytecznemi nie będą.

— *Ex re* czego? — spytałem.

— Naprzód co do hr. Thomatisa —począł— którego żona, gdyby chciała, wiele może i nawet u króla ucho ma, choć nie tak już jak dawniej — zatem notuj to sobie asindziej —wtóra okoliczność ta jest, iż podstolina, słynna niegdy także piękność, a i dziś jeszcze kobieta cale przystojna i wielkich parenteli, rzuciła na acindzieja oczkiem życzliwem — Nieprawdaż?

Rozśmiałem się potwierdzając.

— Otóż—mówił dalej Włosowski, prowadząc mnie — zawsze człek winien wiedzieć, co na talerzu ma przed sobą i z kim zawiera konfidencją. Potrawa, choćby najsmaczniejsza, gdy djabeł wie co to jest, ni se bigos ni se flaki — strzedz się jej trzeba, kobietę też gdy się z nią przyjaźń zawiązuje dobrze znać zkąd pochodzi, kto ją rodzi et caetera.

Widzisz acindziej z tą informacją śpieszę doń i służę mu.

— Ostrożność to nad miarę, ale dowód szacownej przyjaźni waszej — rzeklem — która mnie dlań wielce zobowiązuje. Niema jeszcze nic, i *probabiliter* nic nie będzie.

— Hm! — odparł Włosowski — kobiety w tym wieku jak strażnikowa i podstolina najniebezpieczniejsze są. Człek sobie jeszcze mówi, nic nic, a w istocie z tego nie może być rydz.

I śmiał się poczciwy starowina a jam mu pomagał.

— Cóż tedy ta podstolina? — spytałem go.

— A no, naprzód mi powiedz, czy chcesz prawdy prawdziwej, nagiej, czy — z kondymentem?

— Taka się na nic nie zda — odpowiedziałem.

— Więc prawdą jest, primo, że podstolina z wysokiej familji kniaziowskiej na Rusi pochodzi. Primo voto była poszła młodziusieńko za P..., z którym niedługo żyła, a ten jej znaczne dobra zapisał. Drugie tedy małżeństwo za S... łatwiej przyszło jej. Z tym dwu synów miała. Zaszły nieporozumienia między małżeństwem, iż się rozeszło, a małżonek też umarł. Za mąż potem nie idąc, dużo podróżując, sekretarzów zawsze w rodzinach miewając, dożyła pani ta lat swych dzisiejszych, a mówią, że wydałaby się chętnie choćby za ubogiego szlachcica.

Lecz sęk jest, synom dorosłym a butnym, jejmości ne małżeństwo nie na rękę, opędzają, odgrażając się na konkurentów i gdyby co do czego przychodziło — z szablą w ręku zdobywać ją przyjdzie. Prawda że dobra piękne, dostatek wielki, srebra starożytne wspaniałe, ochędóztwo wszelkie, karety, woźniki tureckie i państwo całą gębą.

Przytem i to nie tajna, że niegdy w intermedjach królewskich amorów i ona swą chwałę miała — a że niewierności N. Panu za złe nie wzięła, zachowała przyjaźń z pomocą której wiele może. Więc i starostwo to albo inne ledwie jeden dyg kosztować ją będzie

I dlatego pono ona tu w Warszawie siedzi, by pod bokiem króla a protektora i pani krakowskiej, która ją lubi, od synowskich napaści była wolną.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zdaje chwili, bo i nadzieję zrealizowania swego projektu pozyskał.

Oto, co dla wyjaśnienia tej sprawy pisze czcigodny jubilat w „Liście“, zamieszczonym w dzisiejszym numerze *Kłosów*, z którego odnośny ustęp pozwalamy sobie zapożyczyć ze względu na ważność kwestji.

„Zmuszony jestem—pisze Kraszewski—list ten rozpocząć od sprostowania wiadomości niedokładnej, tyczącej się założenia instytucji na wzór istniejących w innych krajach słowiańskich *Matycy*, czyli „Macierzy“.

Dzienniki doniosły o wręczeniu na ten cel pewnej sumy prezydentowi miasta Krakowa, drowi Zyblikiewiczowi, co on już wyjaśnić zapewne musiał, iż jest fałszywem.

Myśl instytucji przeszło od lat dwudziestu w sobie nosimy.

Była chwila, gdyśmy z przyobiecanego nam już legatu ś. p. Berezowskiego bliskimi byli jej urzeczywistnienia,—na nieszczęście, p. Berezowski zmarł, nie uczyniwszy nic prawnie; została w rękach naszych tylko karteczka, a rodzina nie znajdowała się nią obowiązaną.

Dziś mamy obietnice i zapewnienia funduszów dla założenia tej marzonej od dawna przez nas „Macierzy“, ale dotąd nie możemy stanowczo zapewnić, czy uda się nam doprowadzić do skutku to zaprawdę wielkie dzieło; zależy to od dobrej woli tych, co nam chcą przyjść w pomoc, a którym chętnie sławy, zasługi, wszystkiego ustąpimy, byle praktyczną instytucję stworzyli.

Akt fundacyjny, przez nas spisany, a zapewniający byt trwały, wiekuisty—jeśli po ludzku się tak co nazwać może—„Macierzy“, czeka i będzie poddanym wspólnej naradzie tych, których opiece powierzyć ją myślimy.

Dotąd więc, oprócz mojego marzenia i obietnic, niema nic jeszcze.

Tymczasem już się ozwały pewne pisma z krytyką samej myśli zasadniczej przyszłej instytucji, uważające taką „Macierz“ za coś zbytniego, przedpotopowego, kiedy oto gotową jest—„Alma-Mater“, akademja.

Jest to u nas zwyczajem, czy nałogiem, na instytucje i na ludzi dobrej sławy niepomierne kłaść brzemiona...

Są tacy nieszczęśliwi, co we wszyskiem prezydować muszą—są takie zakłady, którym się wszystko powierza.

Jest to jedyny środek, aby się nic ani w porze, ani dobrze nie zrobiło.

Mamy najwyższą cześć dla akademji i jej prac, uwielbienie dla tych, co ją wykołysali i do takiej męzkiej doprowadzili dojrzałości; lecz właśnie dla tego, że Akademja i Alma-Mater mają ogrom zadań przed sobą, brzemiona wielkie, nowych im się narzucać nie godzi.

Oprócz tego instytucja, mając cel bezpośredni przed sobą, pośrednio też przyczynić się powinna do wyrobienia nowych sił, nowego ogniska pracy, nowych ludzi, — zbytku ich nie mamy.

Warunki też, zakreślone aktem fundacyjnym, wymagają więcej daleko czujności, niżby mężowie obarczeni i tak pracą wielką, dać mogli.

Ze wszech miar więc uorganizawanie zarządu musi być niezależnem w wyborze osób; zdaniem naszem, powinno dać rękojmię, iż jednostronnością nie grzeszy.

Działanie „Macierzy“ musi, aby było skutecznem, objąć rozmaite potrzeby oświaty, w różnych miejscowościach, których znajomość będzie też warunkiem wyboru członków zarządu.

Na tem niech będzie na dziś dosyć, z uprzejmą prośbą do naszej prasy w ogóle wystosowaną, aby się z sądem o instytucji przynajmniej póty wstrzymać raczyła, dodóki ona pewnych podstaw bytu nie uzyska.

Byłoby to dla nas największem szczęściem, gdybyśmy choć najskromniejszy udział w sprawie takiej doniosłości mieć mogli.“

Pozostaje nam po takiem przedstawieniu właściwego stanu rzeczy oczekiwać cierpliwie dalszego rozwoju sprawy, tak ważnej dla oświaty mas i pocieszać się wraz z szanownym projektodawcą nadzieją, iż tym razem uczynione obietnice materjalnego poparcia znajdą w obywatelskiem poczuciu tych, którzy myśl Kraszewskiego zrealizować przyrzekli, trwały i niewzruszony grunt... +

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Podobno wkrótce już instytut rolniczo-leśny w Puławach uzyska prawo przysługujące wyższym zakładom naukowym tego rodzaju w Cesarstwie; jednocześnie też na wsparcia dla niezamożnych studentów zakładu ma być asygnowane corocznie 500 rubli.

= Wczoraj ogłoszono w Ces. warsz. uniwersytecie rozdział wsparć pomiędzy studentow. Oprócz trzydziestu stypendjów rządowych, które są wyznaczane corocznie wyłącznie dla studentów wyznania prawosławnego w ilości 300 rs. rocznie każde, — wydano dwadzieścia stypendjów, pochodzących ze specjalnych środków uniwersytetu, po 200 rs. rocznie każde, — jakoteż 46 stypendjów z zapisów prywatnych. Według wydziałów udzielono (w rachubę rządowe nie wchodzą): na filologicznym 5 stypendjów, na fizyko-matematycznym 10, na prawnym 17, na lekarskim 21. Według ogłoszonego spisu studentów, do uniwersytetu uczęszcza w bieżącym roku akademików ogółem osób 848 (w tej liczbie studentów 644, wolnych słuchaczy 36, uczniów farmacji 168). Najliczniejszy jest wydział lekarski, ma bowiem 321 studentów (na I kursie 153, na II — 65, na III — 48, na IV — 30, na V — 25); potem zajmuje miejsce wydział prawny, liczy 186 studentów (k. I—48, II—52, III — 47, IV — 39); następnie fizyko-matematyczny, na który uczęszcza 107 studentów (I — 53, II — 27, III — 14, IV — 13); nakoniec filologiczny, który liczy tylko 30 studentów (kurs I — 14, II — 8, III— 6, IV — 2).

= Zjazd sędziów pokoju miasta Warszawy zadecydował, iż opozycje od wyroków zaocznych sędziów pokoju należy wręczać takowym osobiście; przesyłane zaś pocztą (jak się często dotychczas praktykowało) pozostawione zostaną bez skutku.

= W warunkach dzierżawy straganów na placu targowym za Żelazną Bramą znajduje się zastrzeżenie, iż tylko ci, którzy się na licytacji utrzymali w posiadaniu straganów pozostać winni, bez poddzierżawiania ich ze swej strony sublokatorom; gdy jednak wielu z dzierżawców warunku tego nie dopełnia, władza miejska wydała odpowiedniemu komisarzowi ekonomicznemu miasta polecenie wyrugowania ze straganów poddzierżawców, nieprawnie w posiadanie zabudowań targowych wprowadzonych.

= Nakazane zostało przez władze policyjne sprawdzenie, czy wszyscy konduktorzy i woźnice powozów publicznych, omnibusów i t. d. zaopatrzeni są w książeczki służbowe, które u właścicieli tychże wehikułów złożone być winny.

= Rusztowanie pięknego domu przy zbiegu ulic hr. Kotzebue i Niecałej, naprzeciw wejścia do ogrodu Saskiego, już prawie w zupełności jest uprzątnięte; prześliczny ten budynek, w którym, jak wiadomo, mieścić się ma hotel, będzie prawdziwą ozdobą Warszawy.

= Dziś po południu pochowane zostały zwłoki ś. p. Ludwiki z Langsdorffów Szokalskiej, małżonki zasłużonego lekarza i pisarza, kierownika instytutu oftalmicznego, dra Wiktora Szokalskiego.

= Mówiono nam, iż w mieście naszem zawiązuje się spółka ludzi prywatnych, celem wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś na scenie teatru rozmaitości „Miód kasztelański“ Kraszewskiego, z Królikowskim w roli Jacka Sołcduchy.

* Jutro poraz pierwszy „Wróble“, komedja Labiche'a.

* Na scenie teatru wielkiego wznowionym dziś zostaje „Napój miłosny“ Donizettego.

* P. Stefanja Słodecka, która popisywała się swym śpiewem w międzyaktach „Halki“, ma podobno wystąpić w jednej z partyj operowych.

* W miejsce Władysława Górskiego wystąpi jutro w koncercie p. Moszkowskiego, p. Jan Anger i odegra andante z koncertu Mendelsohna.

* Przybywająca do Warszawy trójka artystyczna: panie: Krebs, Marcelina Zembrich-Kochańska i Grützmacher cieszy się w Niemczech zasłużonym rozgłosem.

Mieliśmy sposobność przeglądać kilka pism drezdeńskich, uważających panią Krebs za jedną z najznakomitszych pianistek Niemiec.

Zembrich-Kochańska, primadonna opery drezdeńskiej, stała się oddawna ulubienicą tamtejszej publiczności.

Grützmacher, jak wiadomo, jest słynnym wiolonczelistą.

= P. Salamoński zrobił celny strzał!...

Dał on wczoraj w cyrkowem kole .. Wagnera w swoim układzie i przyznać należy, iż jego „Nibelungi“ czyli „Zygfryd rogaty“ są *sui generis* wielce efektowną rzeczą.

Ewolucje w zbrojach kosztownych starych germanów, tańce o malowniczych grupach, artystycznego układu obrazy — wszystko wiąże się w całość błyszczącą, harmonijną, niepozbawioną wdzięku...

Oklaskiwano też żywo p. Salamońskiego, który w swej herkulesowej iście postaci zjawiał się kilkakrotnie na arenie.

= Autorka „365 obiadów za 5 złotych“ wydała obecnie doroczną swą kalendarzową publikację „Kolendę dla gospodyń“.

Oprócz działu kalendarzowego znajdujemy tam starannie opracowaną część literacką.

Jest tu więc ciekawy artykuł dra Pląskowskiego „Apteczki domowe“, pożyteczne opracowanie pedagogiczne pana Dygasińskiego „O pierwszem nauczaniu dzieci“, artykuł p. Ilnickiej o wychowywaniu dziewcząt, „Wiadomości z medycyny popularnej“ przez dra Fritschego i rzecz z działu przyrody prof. dra Jurkiewicza.

Dopełnia kompletu mnóstwo najróżnorodniejszych przepisów kuchennych, począwszy od hiszpańskiego „nic“ aż do kurutu bukowińskiego, który autorka nazywa niewłaściwie „hurudem węgierskim“...

Wieńczą dzieło aforyzmy gastronomiczne Brillant Savarin'a

Czegóż chcieć więcej?

= Komitet bazarowy otrzymał znaczną liczbę deklaracyj od kupcow tutejszych.

Niemniej też i piękne panie nasze ze względu na cel szlachetny nie odmawiają swej wszechpotężnej pomocy.

Bazar prawdopodobnie będzie w roku bieżącym niezwykle ożywiony.

Pp. Karol hr. Jezierski i Władysław hr. Łubieński zajęli się też zapraszaniem dam.

= Śniegi!

Śniegi spadły w wielkiej obfitości w całej prawie środkowej Europie.

Na wielu kolejach austryjackich, mianowicie w Górnej Austrji, Solnogrodzkiem, Styrji i w Czechach z powodu zasp nastąpiły przerwy w komunikacji.

Miejscami leżał onegdaj śnieg na 3 metry wysoko.

Wysłane dla oczyszczenia torów pługi śnieżne ugrzęzły w zaspach.

Między Riedau a Neumarkt zasypany został pociąg, a kiedy ruszono z nim przy pomocy maszyny rezerwowej, wykoleiło się pięć wagonów.

Wypadku z ludźmi na szczęście nie było nigdzie.

Na przestrzeni Steindorf-Braunau przy największych wysileniach nie zdołano pokonać zasp, musiano więc ruch zawiesić.

Burza śnieżna sięgała ku wschodowi aż za Czerniowce.

= P. Adolf Machonbaum złożył wczoraj na ręce kwestującej na kościół W W. Świętych, p. Jasińskiej, okazały dar.

Jestto ozdobny zamek sprowadzony umyślnie z Wiednia przez p. M.

Umieszczony on zostanie u drzwi budującej się ofiarnością Warszawy świątyni.

= Od jednego z handlujących otrzymujemy list następujący:

„Szanowny redaktorze!

We wszystkich pismach perjodycznych warszawskich spotkałem się w tych dniach z wiadomościa, jakoby zatwierdzone w zasadzie filje pocztowe w Warszawie miały być wprowadzone w wykonanie w ten sposób, że na początek postanowiono założyć ich dwie, t. j. jedną na Nalewkach, drugą na ulicy Chłodnej.

Nie ulega wątpliwości, że, jak mówi przysłowie: „lepszy rydz, jak nic“—lepsze dwie filje jak żadna—ale zaprawdę bardzo to skąpo na miasto około 350,000 ludności mające...

Za granicą, już w sąsiednich nam Niemczech, miasta 100,000 ludności mające, posiadają po kilka filij pocztowych, w Austrji dzieje się tak samo — że już wspomnimy tylko Lwów, w którym jest kantorów pocztowych pomocniczych cztery.

W Paryżu i Londynie każdy cyrkuł posiada swoje biuro pocztowe i swoją stację telegraficzną.

Jeśli już jednak ma być tylko dwie filje pocztowe— i z tą koniecznością zgodzić się mamy — dlaczegóż przy tak wielkiej rozległości naszego miasta obydwie na jednym jego krańcu znaleźć się mają?

Dlaczego inne części miasta po macoszemu są traktowane.

Czyby nie było najstosowniej jedną z projektowanych filij pocztowych umieścić na Pradze, której liczni mieszkańcy z każdym listem rekomendowanym, z każdą posyłką pieniężną biegać muszą na plac Warecki?

Przy ciągłym wzroście i zaludnianiu się przedmieścia Pragi, niedogodność ta staje się wielce uciążliwą.

Zdawałoby się więc, iż Praga ma bezwarunkowo do filji pocztowej pierwszeństwo, a po niej dopiero na drugim planie stoi część miasta zawarta pomiędzy powązkowskiemi i wolskiemi rogatkami, dla której należałoby utworzyć kantor pocztowy gdzieś pomiędzy Chłodną a Nalewkami, np. na ulicy Karmelickiej.

Może tych kilka słów moich pobudzi dyskusję w tym względzie i zwróci uwagę władz właściwych na krzywdę, jakiej doznaje niczem na nią nie zasługujące przemysłowe przedmieście nasze.

Z uszanowaniem ...*Kes*...“

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze!

Pociągającym dla niedoświadczonych jest wielkie-

mi literami wypisany szyld: „*Wielka wyprzedaż po cenach o 30% procent niższych od ceny kosztu*".

Na wyprzedaży kupuje się taniej niż gdzieindziej—gdyż sprzedawane tam być mają towary zwijających się lub likwidujących magazynów...

Tak mówią łatwowierni i tak być powinno.

Dzieje się jednak inaczej.

Pierwszy lepszy wydrwigrosz zakłada *nowy* sklep... z wyprzedażą i sprzedaje w nim przez rok cały z różnych końców świata zebrane towary wysortowane, żadnej innej wartości nie mające oprócz zewnętrznego wyglądu.

Piszący te słowa własną szkodą przypłacił nabycie tego doświadczenia.

Na jednej bowiem z licznych wyprzedaży w okolicach Świętego Krzyża nabył on lornetkę, która na pozór bardzo dobrze wyglądała, w ciasnym i natłoczonym sklepie wypróbowaną być nie mogła, a na ulicy okazała się... do użytku zupełnie niezdatną!

Samo przez się rozumie się, że „wyprzedający" ani słuchać nie chciał o zwrocie pieniędzy i przyjęciu napowrót towaru, z którego pozbycia się był bardzo zadowolony.

Pragnąłbym, aby ogłoszenie w pismach publicznych tego, co mnie spotkało, miało za skutek ostrzeżenie publiczności i zwrócenie uwagi policji na wyprzedażowe nadużycia; na intencję zaś, aby mnie Opatrzność uchronić zechciała na przyszłość od robienia podobnych nabytków, składam kop. 50 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci. *..oj..*

= Wodociąg w Płocku.

Donosiliśmy już o zamiarze pobudowania wodociągu w Płocku i wspominaliśmy, że sprawy tej podjąć się chce finansista z Warszawy, pan D. R.

W tych dniach pan R. i jego dwaj spólnicy nadesłali do Płocka projekt warunków przedsiębiorstwa.

Podług projektu, pan R. pragnie uzyskać od miasta koncesję na lat 45 na wyłączne prawo urządzenia wodociągów zaopatrujących Płock w ilość wody do 120,000 wiader na dobę.

Przedsiębiorca podejmuje się dostarczać wodę z Wisły lub źródlaną, lecz w każdym wypadku czystą, bez szkodliwych składowych cząstek, zdatną do picia.

Rury wodociągowe rozciągać się mają na przestrzeni $6\frac{1}{2}$ wiorst.

Kranów pożarnych będzie 40, studni 8, kranów do polewania ulic 18, zbiorników do pojenia bydła 3, kranów do picia wody kubkami 3 i jeden wodotrysk.

Budowa wodociągów powinna być ukończona najdalej w ciągu lat trzech z zastosowaniem najbardziej wydoskonalonych systematów.

Cena wody przy konsumcji nie przewyższającej 40 tysięcy wiader na dobę ma być kop. 40 za 100 wiader, w razie zaś większej konsumcji zniżona zostanie do $32\frac{1}{2}$ kop.

Miasto porecza przedsiębiorcom sprzedaż wody w ilości nie mniej niż 20,000 wiader dziennie, gdyby zaś konsumcja dzienna nie dosięgała tej cyfry, brakującą ilość dopłaca z funduszów miejskich.

Po upływie lat 45 wodociąg ze wszystkiemi budowlami, urządzeniami, kranami, studniami i t. d. przechodzi na własność miasta, które może dopełnić jego wykupu i we wcześniejszym terminie pod warunkami w kontrakcie określonemi.

Warunki pana R. poddane zostaną pod szczegółowy rozbiór obywateli miasta przy uczestnictwie specjalistów.

= Ciechocinek w sezonie przyszłym zyska niemałą ozdobę!

Słyszeliśmy z wiarogodnego źródła, iż p. H., człowiek dobrych chęci i doświadczonej energji, zamierza tam wznieść wielki hotel o 50-ciu numerach, oraz dom mieszkalny z 30-ma pokojami.

Budowa cała ukończoną być ma najdalej dnia 20 maja r. p.

Hotel zbudowany będzie z materjału zdrowego, a wewnątrz uposażony we wszelkie dogodności — nie zapomniano nawet o piecach, których brak nieraz kuracjuszom czuć się dawał...

Dla wygody i rozrywki gości urządzone zostaną: sala bilardowa, strzelnica, kręgielnia i gimnastyka, z której korzystać mogą bezpłatnie wszystkie... dzieci Ciechocinka.

Piaszczysty plac wreszcie przed hotelem pokryje się zielonością.

Mein Liebchen was willst du noch mehr?

= Kradzież 800 funtów pieniędzy.

W nocy z czwartku na piątek pomiędzy Zakroczymiem a Płockiem, z transportu wiozącego pieniądze zdawkowe miedziane dla kasy gubernjalnej płockiej, zginęły dwie skrzynie.

Mieściło się w nich 20 pudów monety wartości 1,200 rs.

Kradzież popełnioną została bez śladu, a wykonanie jej świadczy o umiejętności rzezimieszków.

Stratę poniesie nie skarb, lecz przedsiębiorca przewozu, na którym ciąży odpowiedzialność za całość transportu.

= Obelga przy... preferansie!

Z dwoma wytrawnymi preferansistami zasiadł do zielonego stolika pan X., niezbyt biegły w grze.

Jeden z graczów, pan Y., człowiek gwałtownego temperamentu, często zbyt żywo zwracał uwagę pana X. na pomyłki, jakie czynił.

Nareszcie, gdy pan X., wstając, wyszedł pod grającego w asa z krótkiego koloru, pan Y. podniósł się oburzony wielce i zawołał:

— Pan nie wart jesteś grać z porządnymi ludźmi w preferansa!

Pan X. uczuł się bardzo obrażonym i natychmiast opuścił stolik, a nawet wyszedł z pokoju.

Nazajutrz wniosł skargę do sędziego pokoju, żądając ukarania pana Y. za obelgę słowną!...

Przy roztrząsaniu sprawy, obronca oskarżonego twierdził, iż w danym razie niema obelgi, albowiem nie było kardynalnego warunku istnienia obelgi, a mianowicie zamiaru ubliżenia.

Pan Y., mówiąc, że pan X. nie wart jest grać w preferansa z porządnymi ludźmi, nie chciał ubliżyć panu X., nadto nie istniała obelga, albowiem nie było słow obelżywych; oskarżony wyraził tylko niezadowolenie swe ze złej gry towarzysza zabawy i w tym celu użył słów niegrzecznych może ale nie obelżywych.

Oskarżyciel twierdził, że sam ton przemówienia był ubliżającym; że nadto pan Y. miał zamiar wyrządzić mu obelgę, że skompromitował go w oczach obecnych, strofując w sposób niegrzeczny.

Sędzia pokóju uznał pana Y. za niewinnego i od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

= Piękne za nadobne.

Zle wychowany młody człowiek szydził z długich uszów pewnego statecznego męża.

— Przyznaję—odrzekł zaczepiony—iż jak na człowieka mam zawielkie uszy; ale musisz się pan też zgodzić, iż masz zamałe jak na osła...

= Także ogłoszenie!

W jednem z pism naszych czytamy w dziale ogłoszeń:

„Roztargnionemu panu!

„W sobotę, w cukierni Górskiego, na ulicy Przejazd, zabrałeś pan mój parasol.

„Chciej go tam odesłać pod ujawnieniem nazwiska.

H. B."

= **Wypadki.**

* Uczeń zduński, Juljan S., lat 14 liczący, tak silnie został pobity przez czeladnika zduńskiego, Kazimierza S., pod którego nadzorem pracował, iż do szpitala na kurację odesłanym być musiał.

Winnego za okrutne obchodzenie się pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

* Na Senatorskiej, w dniu wczorajszym, woźnica, Jakób L., powożący wozem, najechał i przewrócił Ruchlę A., przechodzącą przez środek ulicy.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: M. rs. 3 dla wdowy nieszczęśliwej, która w ataku konwulsji zgubiła na ulicy Królewskiej rs. jedenaście, które były jedynym funduszem na opłacenie komornego i całomiesięcznego utrzymania siebie i dwojga chorych dzieci; R. S. rs. 3, L. O. rs. 5 dla rodziny Mich...; A. O. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Nadesłano z okolic Płońska ubranie dla wstydzących się żebrać.

— Posłaniec nr 124, za niestosowne wymaganie powójnej zapłaty, za karę płaci na nędzę wyjątkową kop. dziesięć.

— Dla starca, zasłużonego imienia, nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności pogrążonego w najwyższej nędzy, prosimy najgoręcej o ciepłe zimowe palto. Człowiek ten godzien innego losu, dziś zmuszony szukać w źródle dobroczynnym ratunku, zasługuje rzeczywiście na litość. Nie wątpimy, iż znajdzie się tyle potrzebna mu pomoc.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że na zasadzie zezwolenia władzy w dniu 11 (23) listopada r. b. w niedzielę, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, w teatrze warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na dochód ubogich sierot dane będzie przedstawienie teatru amatorskiego, złożone z następujących sztuk:

Pierwszy raz „Owoc zakazany", komedja w jednym akcie wierszem oryginalnie napisana przez Ludwika Niemojowskiego.

„Stryj przyjechał", komedja w jednym akcie przez W. Koziebrodzkiego.

„Próba przedstawienia amatorskiego", obrazek sceniczny w jednym akcie przez Jana Aleksandra hr. Fredrę.

Bilety są do nabycia w kancelarji Towarzystwa codziennie rano od godziny 11-tej do 1-szej, a po południu od 5-tej do 7-mej.

Nekrologja.

† W dniu 22 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze zmarłych familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —24583

† W dniu 22 b. m., w sobotę, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Kosseckiego**, szambelana Dworu Jego Cesarsko-Krolewskiej Mości, odprawioną zostanie za spokój jego duszy Msza żałobna, w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej, o godzinie **9-tej** zrana.

† Dnia 17 października zmarła we wsi Strzyżew, w gubernji siedleckiej, ś. p. Alojza z Cieleckich **Wyszkowska**. Nabożeństwo za spokój jej duszy odbędzie się jutro, to jest w sobotę, dnia 22 b. m., w kościele św. Aleksandra, na placu Trzech Krzyży, o godzinie **10 i pół** zrana, na które w smutku pozostały mąż, synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —24620—

† Dnia 22 b. m., jako w szóstą rocznicę imienin Cecylji **Kopystyńskiej**, na żałobne nabozeństwo do kościoła św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu zaprasza rodzina. —24615

† W poniedziałek, to jest dnia 24 listopada, jako w rocznicę śmierci Balbiny z Winczewskich **Piątkowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, na które to nabożeństwo pozostały mąż wraz z siostrami zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —24557—

† W dniu 24 listopada, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Szołowskich **Wszebor**, odbędzie się o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, msza żałobna, na którą pozostały w ciężkim smutku mąż wraz z córeczką zaprasza rodzinę i życzliwych. —24549—

† Julja z Wereszczyńskich **Orłowska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 20 listopada r. b. W smutku pogrążone dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 22 b. m. i r., o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w tymże dniu, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —24585—

† Ś. p. Leontyna z Zejdlerów **Tokarska**, żona felczera, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 20 listopada, przeżywszy lat 33. Stroskany mąż wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobno nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 22 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, dnia 23 b. m., to jest w niedzielę, na cmentarz powązkowski. —24621—

† Dnia 28-go listopada r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Mieczysława **Wyrzykowskiego**, adwokata, jako w rocznicę pogrzebu i zarazem przeniesienie zwłok nieboszczyka z katakumb do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim, na który to obrząd pozostała żona wraz z siostrami nieboszczyka zaprasza przyjaciół i życzliwych. —24633—

† Ś. p. Wiktor **Paszkowski**, b. urzędnik, lat 44, w dniu 19 listopada, przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostali synowie zapraszają życzliwych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, dnia 22 b. m., to jest w sobotę, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —24634—

— B. p. Adela z Krasnopolskich **Konitz**, żona doktora medycyny, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 20 listopada, w wieku lat 49. Ciężko strapiony mąż wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 listopada, o godzinie **12-tej** w południe, z mieszkania własnego przy ulicy Marszałkowskiej, nr 53, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —24537—

† Rodzina w Bogu spoczywającej ś. p. Salomei z Kamińszich **Marczewskiej** składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim znajomym, którzy w dniu wczorajszym przez odprowadzenie zwłok zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku spełnili obowiązek chrześcijański. —24613

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 19-go listopada.—*Ajencja Havasa* ogłasza: Międzynarodowa wystawa sztuk i przemysłu odbywać się będzie w Melbourne od 1-go października 1880 do 31 marca 1881. Zgłoszenia się o wzięcie udziału mogą być nadsyłane do Londynu do 31 grudnia r. b. Kilka komisyj narodowych już się utworzyło; dyrekcja wystawy odda im place przeznaczone dla każdej narodowości, a one będą umocowane do rozdziału miejsc między różnych wystawców odnośnych narodowości.

× **Paryż** 19-go listopada.—Ukonstytuował się tu wolny związek dzienników paryskich, do którego przystąpiło dwadzieścia pięć pism.

× **Paryż** 19-go listopada. — Zmowa czeladników piekarskich ma się ku końcowi; z ogólnej liczby 1500 majstrów piekarskich przyjęło nowy cennik podwyższony 680 pracodawców.

× **Paryż** 19-go listopada.—Zmarł tu uczony chiński, Lieou-Sieou-Tszang, piastujący w szkole języków wschodnich obowiązki repetytora-krajowca.

× **Paryż** 19-go listopada.—W mającym tu wyjść jednodniowym dzienniku zostaną pomieszczone między innemi podobizny własnoręcznych podpisów wszystkich monarchów europejskich. Najznakomitsi pisarze francuscy, jak Emil Augier, Dumas Sardou i inni, przyrzekli dać swoje prace. Jules Simon wystąpi z artykułem o szkołach, Nacquet poruszy kwestję rozwodów, Broglie napisze o akademji francuskiej, a Got opowie o komedji francuskiej. Spodziewane są też prace Wiktora Hugo, Gambetty, Ludwika Blanca, Legouvego, Mezieresa. Część illustracyjną zasilą: Meissonier, Carolus Duran, Doré, Cabanel, Worms. Doré przedstawi na pierwszej karcie obraz zniszczenia po wylewach w Murcji, a na drugiej da rysunek jednego z ustępów uroczystości dobroczynnej. Dziennik będzie odbity w 300,000 egzemplarzach, a dochód posłuży na wsparcie dotkniętych wylewem.

× **Nicea** 19-go listopada. — W niedzielę położono tu kamień węgielny pod nowo budujący się kościół des Moulins; w ceremonji uczestniczyły władze kościelne, cywilne i wojskowe, oraz mnóstwo ludu.

× **Rzym** 19-go listopada. — Papież polecił wysłać dwie wielkie skrzynie z podarunkami przeznaczonemi królowi Alfonsowi i arcyksiężniczce Krystynie z okazji ich małżeństwa; pomiędzy podarunkami jest też wspaniała mozajka.

× **Medjolan** 19-go listopada. — W tych dniach, w obecności kilku lekarzy i naczelnego inżeniera, spalono tu zwłoki sześćdziesięcioletniego starca za pomocą zupełnie nowego aparatu; proces spalenia trwał półtorej godziny.

× **Siena** 19 listopada.—Przed tutejszym sądem przysięgłych roztrząsaną była sprawa „lazzaretystów“. Na ławie oskarżonych zasiadało 22 uczestników, których głowa Lazzareti zginął w sierpnin roku 1878 od kuli karabinierów królewskich podczas wywołanych przez siebie zamieszek. Oskarżeni oni byli o zaburzenie spokoju publicznego oraz o usiłowanie wywołania przewrotu w stosunkach politycznych i socjalnych. Sąd przysięgłych uznał ich za niewinnych, wskutek czego trybunał wydał wyrok uniewinniający.

× **Londyn** 19-go listopada. — Onegdaj odbyło się tu zebranie profesorów uniwersytetów i wybitnych duchownych, celem obmyślenia sposobów przeszkodzenia projektowi przebudowania fasady kościoła św. Marka w Wenecji; zgromadzeni uchwalili przesłanie w tym celu rządowi włoskiemu petycji w tonie uprzejmym.

× **Liverpool** 19-go listopada.—Czynione są tu próby importacji bydła żywego z Australji do Anglji. Pierwsza przesyłka już została wysłana. Bydło wytrzymuje dobrze przeprawę morską i przychodzi do Europy w stanie zupełnego zdrowia.

× **Staffordshire** 19-go listopada. — Zmowa gwoździarzy, w której brało udział 25,000 robotników, zakończona została przyjęciem podwyższonego o 24 procent cennika wynagrodzenia.

× **Lucerna** 19-go listopada.—Rząd kantonu Lucerny zawiadomił radę federalną, iż wielkie nieszczęście grozi miastu Witznau, położonemu u stóp Righi, nad brzegiem jeziora Quatre-Cantons; górne ściany skał, wznoszące się z tyłu miasteczka, chwieją się, wskutek czego obawiać się należy, iż nastąpi zawalenie, które zasypie gruzami miasteczko Witznau.

× **Berlin** 19-go listopada. — Według urzędowych wykazów, na kolejach żelaznych niemieckich, mających 26,868 kilometrów długości, wydarzyło się w 1878 roku 1461 wypadków nieszczęśliwych, a zatem jedno nieszczęście przypada na 2.058,988 pasażerów.

× **Gdańsk** 19-go listopada. — W niedzielę otwarto pod Grudziądzem nowy most kolejowy na Wiśle.

× **Petersburg** 19-go listopada.—Według budżetu ministerstwa komunikacyj na rok 1880, dochód spodziewany jest w sumie rs. 17,631,466 (w roku 1879 rs. 11.636,360); wydatki obliczono na rs. 28,413,967, więcej o rs. 7,973,738 niż w roku bieżącym.

× **Petersburg** 19-go listopada. — Według najnowszych obliczeń, ludność całego imperjum rosyjskiego dochodzi w roku bieżącym do 93 miljonów.

× **Moskwa** 19-go listopada. — Izba sądowa roztrząsała sprawę sędziego pokoju Wołkowa, oskarżonego o nadużycie swej władzy. Nadużycie w tem leży, iż Wołkow, skazawszy kilku studentów na areszt za udział w bójce, odsiedzenie kary odroczył im do czasu złożenia egzaminów. Izba sądowa uznała Wołkowa za winnego nadużycia swej władzy i udzieliła mu naganę.

Przegląd polityczny.

Obszerne telegramy z Brukselli przyniosły w streszczeniu wyjaśnienia belgijskiego ministra spraw zewnętrznych, p, Frére-Orban co do stosunków Belgji z Watykanem, a właściwie co do stosunków państwa z episkopatem belgijskim. Stosunek ten bowiem w ostatnich czasach naprężonym był bardzo i groził poważnem starciem dwóch władz. Kler stanął w otwartej opozycji przeciw rządowi, a ta walka roznamiętniająca obie strony szkodziła jednej i drugiej, nie prowadząc do żadnego stanowczego rezultatu.

Dopiero z wstąpieniem na tron Leona XIII zabłysła nadzieja kompromisu i ustalenia nadwątlonych stosunków z rządem belgijskim. Dzisiejszy papież przebywał swojego czasu tam, jako nuncjusz stolicy apostolskiej w Brukselli, z własnego przeto doświadczenia wie najlepiej, po czyjej stronie więcej słuszności i o ile postępowanie biskupów belgijskich może być usprawiedliwionem. *Nord. Allg. Ztg.* pisze też w tym przedmiocie: „Leon XIII reprezentować się też zdaje to przekonanie, że kościół bez narażenia się na wielkie niebezpieczeństwa nie może dłużej sprzeciwiać się żywotnym warunkom ludów. Minister Frére-Orban podnosi też tę błogą różnicę, jaka między postępowaniem Piusa IX a ugodowem usposobieniem jego następcy zachodzi“.

„Jakkolwiek dzisiejszy papież nie może porzucić zasadniczego swego stanowiska, to przecież potępia on dążności opozycyjne przeciw państwowemu porządkowi i warunkom narodowego istnienia. Z tego też punktu widzenia redagowaną jest cała korespondencja, którą Rząd belgijski publicznie ogłasza, a która i poza granicami Belgji zasługuje na szczególniejszą uwagę, jakkolwiek wystąpienie ugodowego papieża natrafić musi na więcej trudności po tem wszystkiem, co poprzednik jego zostawił w stosunkach państwa i kościoła“.

Agencja Havasa donosi, iż Watykan prowadzi jednocześnie układy z Turcją. Porta nie okazuje wcale chęci przyjęcia warunków Rzymu co do zainstalowania w Konstantynopolu pośrednika papieskiego. Papież też polecił swemu nuncjuszowi w Wiedniu, aby u Rządu austryackiego starał się uzyskać poparcie w tej sprawie.

Dzienniki wiedeńskie przyniosły przedwczoraj wiadomość jednobrzmiącą, jakoby kardynał Jacobini uwiadomić miał papieża o szczęśliwem ukończeniu układów z Rządem niemieckim. Ks. Bismarck miał się przy tej sposobności bardzo uprzedzającym względem kurji okazać i zezwolić na rozmaite ustępstwa.

W grudniu kardynał Jacobini wybiera się do Berlina w celu porozumienia się szczegółowego z ks. kanclerzem.

W Austrji kwestja Ustawy wojskowej zajmuje w ogóle prasę i opinją publiczną. Rząd uwiadomił Portę o postanowieniu zmniejszenia załogi w Bośnji. Cesarz przyjmował na osobnem posłuchaniu deputację czechów, która mu przy tej sposobności wręczyła memorjał, zawierający życzenia swoje. Według wskazówek kilku dzienników wiedeńskich, wymagają czesi dla zadowolenia swych uczuć patryotycznych i lojalnych, aby cesarz Franciszek-Józef dał się uroczyście koronować na Hradczynie w Pradze.

W dniu 16 przyjmował monarcha także deputację tyrolczyków proszących o poparcie budowy kolei żelaznej przez Arlberg, co jako „ważna kwestja państwowa“ uzyskała najwyższą sankcję cesarza.

Arc. Marja-Krystyna po czułem pożegnaniu z rodziną, opuściła Wiedeń i na Strasburg udała się do swej nowej ojczyzny. W Strasburgu namiestnik sam, marszałek Manteuffel, powitał dostojną panią i wręczył jej własnoręczne pismo cesarza Wilhelma z gratulacją. W dniu 29 b. m. odbędzie się w Madrycie ślub króla Alfonsa.

O wizytach J. C. Wys. Następcy Tronu rosyjskiego w Wiedniu i Berlinie rozpisują się jeszcze dzienniki zagraniczne godząc się w zdaniu, że podróż Wiel. Księcia uważać można jako pierwszy krok na drodze do porozumienia się trzech mocarstw środkowej Europy. Prasa rosyjska, zrozumiawszy swoje zadanie w obecnej chwili od kilku tygodni zaniechała ostrych wycieczek przeciw Austrji i Niemcom a skierowała je głównie przeciw polityce Anglji w Anatolji i środkowej Azji. Dymisję hr. Szuwałowa uważają niektóre dzienniki, nie jako zupełne zerwanie stosunków z Anglią, ale jako zaniechanie środków dalszego porozumiewania się. *Now. Wremia* dla ocenienia sytuacji ważny przyczynek podały w telegramie z Paryża, gdzie podobno jej korespondent miał sposobność rozmawiania z lordem Dufferinem wracającym z Londynu. Otóż miał on wielce znaczące wyrzec słowa, że Anglia dla dopełnienia swego programatu politycznego na Wschodzie nie potrzebuje więcej żadnych szczególniejszych porozumień, a że pokój spoczywa tylko w rękach ks. Gorczakowa. *Agence Russe* zaprzecza temu twierdząc, iż poseł angielski nie mógł tego powiedzieć. Oświadczyć miał tylko, iż przybędzie do Petersburga na kilka dni przed powrotem Najjaśniejszego Pana i zda Mu sprawę ze swej misji politycznej.

Następcą hr. Szuwałowa w Londynie ma zostać zamianowanym ks. Łobanow-Rostowski, który 20 b. m. po audjencji u sułtana wyjechać miał na dłuższy urlop do Petersburga. Ta okoliczność wobec zagadkowej działalności gabinetu angielskiego i nowych niespodzianek, przygotowanych przez Layarda, stoi niejako w sprzeczności z twierdzeniem niektórych podejrzliwych, iż Rosja usiłuje paraliżować dyplomatyczne działania Anglji na wschodzie. *Times* zaś twierdzi, że kwestja reform zawdzięcza swoje rozwiązanie w Konstantynopolu w znacznej części także wpływowi Rosji.

Pester Lloyd przynosi wiadomość o fortyfikowaniu cieśniny dardanelskiej przez turków, co trochę niezrozumiałym aktem przezorności wydaje się wobec zapewnień Porty, że wprowadzi reformy, a zatem zakończy raz wszelkie nieporozumienia z mocarstwami traktatowemi.

Układy z Grecją jeszcze nie zostały ukończone, jeszcze się przewlekają i Bóg wie kiedy ostatecznie zakończą.

Porta posiada *sui generis* sposób przeciągania sprawy i utrudzania najcierpliwszych dyplomatów, ilekroć nie chce rozwiązać kwestji. Obecnie znowu przygotowują komisarze tureccy nowy memorjał o czterech linjach granicznych, na co znowuż grecy odpowiedzieć mają także memorjałem i tak do nieskończoności.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Peszt 19-go. — Komisja sejmowa do ustawy o administracji Bośnij przyjęła § 1 ustawy, zwrócony przez izbę w tej formie, że ministerjum węgierskie w myśl praw istniejących co do zakresu interesów wspólnych, powinno wywierać stosowny wpływ na administrację okupowanych prowincyj, którą prowadzić będzie ministerjum wspólne. Minister finansów przyrzekł, że jeszcze w ciągu tej sesji przedstawi projekt do prawa o ugrupowaniu koleji żelaznych i redukcji taryf.

Londyn 20-go. — *Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola pod datą wczorajszą: Sułtan ma jutro podpisać *irade*, które określa zakres władzy Bekera-paszy. Beker posiadać będzie władzę czysto wykonawczą i ma potrzebne reformy wprost sułtanowi przedstawiać.

Berlin 20-go. — J. C. W. Następca tronu w czasie swego tu pobytu najkategoryczniej zaprzeczyć miał pogłoskom o nagromadzeniu masy wojska na zachodniej granicy Rosji.

Paryż 20-go.— Arcyksiężniczki Elżbieta i Krystyna przybyły tu wczoraj o godzinie 6½ wieczorem. Na dworcu oczekiwała je królowa Izabella, poselstwo hiszpańskie i mnóstwo innych osób. W imieniu prezydenta znajdował się jenerał Pitie.

Konstantynopol 20-go.— Rząd przedsięwziął środki nadzwyczajne w celu odkrycia rozgałęzionego spisku, na ślad którego natrafiono.

Paryż 20-go. — Raporta Saint-Valliera są pomyślne. *Republ. fr.* pochwala politykę zewnętrzną gabinetu. Rząd włoski proponuje na posła tutejszego Fariniego. Waddington niema nic przeciwko temu do nadmienienia.

Bukareszt 20-go. — Na wczorajszem posiedzeniu izby odczytał minister Boerescu dwa orędzia książęce, na mocy których sesja nadzwyczajna izby przedłużona zostaje do 26 b. m., a porty Tuldża i Kustendże ogłoszone zostają portami wolnemi.

Petersburg 19-go.—Paryski korespondent dziennika *Now. Wrem.* telegrafuje, że miał rozmowę z lordem Dufferin, który powiedział między innemi: „Anglja nie potrzebuje do wykonania swego programu na wschodzie żadnych osobnych układów“ — oraz dalej: „Pokój leży w rękach księcia Gorczakowa“. Z powodu tego telegramu oświadcza *Agence Russe*, że poseł angielski nie użytkował wyrażeń.

Powiedział on tylko korespondentowi, że przybędzie do Petersburga na kilka dni przed powrotem Cesarza, a co do innych przez korespondenta poruszonych kwestyj politycznych, odesłał go do kompetentnych sfer rosyjskich.

— Jemy aby żyć, jest więc rzeczą nader ważną jak i co mamy jeść, aby utrzymać zdrowie, gdyż wiadomo, że zły pokarm, a stąd i złe odżywianie organizmu sprowadza rozmaite choroby, a przedewszystkiem tak u nas rozpowszechniony katar żołądka, który niejedną już pochłonął ofiarę. A że „mens sana in corpore sano“ (zdrowa dusza w zdrowem ciele), — winniśmy się więc starać o zapewnienie sobie możliwie zdrowego jedzenia z uwagi, że do pracy tak umysłowej jak i fizycznej potrzeba zdrowego ciała i spokojnego ducha.

Pokarmy zatem i sposób ich przyrządzania odgrywają ważną rolę w życiu ludzkiem; one to odżywiają ciało, które pracuje i mózg który myśli. Pokarmy więc mają być zdrowe i smaczne, a takowe może dać tylko dobra kuchnia,—ta zaś ostatnia jest niemożebną, jeśli zajmują się osoby nie mające odpowiednich wiadomości. Brak właśnie takich osób, to jest kucharek, a przy tem przekonanie, że nauka kucharstwa przydać się może każdej kobiecie będącej lub mającej być kiedyś gospodynią domu — sprawia, że radzi witamy nowopowstającą Szkołę.

Dzisiejszy stan cywilizacji wymaga od każdego fachowego wykształcenia; jest ono konieczne dla dobrej kucharki, piastunki, pokojówki, panny służącej i t. d. Mamy zatem prawo wymagać go szczególnie od kucharki, gdyż od niej zależy nasze zdrowie. Nie wspominami już o zarządczyniach i gospodyniach, które koniecznie wymagają odpowiedniego ukształcenia, jeżeli chcemy mieć spokój w domu i ekonomiczne prowadzenie gospodarstwa kobiecego.

Jesteśmy przekonani, że znajdzie się wiele kobiet chcących się wydoskonalić w sztuce kuchennej, aby w przyszłości mieć z tego utrzymanie, a i dla gospodyń naszych sądzimy, że nieobojętną będzie rzeczą, możność praktycznego nauczenia się gospodarstwa domowego i bliższe poznanie się z tajemnicami tej sztuki.

W tym celu, Zakład Rękodzielniczy dla kobiet, przy placu Zielonym, znany ze swej pożytecznej działal-

ności, otworzył dnia 15-go października „Szkołę kucharek“.

Wykład nauki w tej szkole prowadzony jest podług odpowiedniego planu, przez specjalnie uzdolnionego kuchmistrza, pod dozorem ustanowionej Nadzorczyni, zarządzającej tą Instytucją.

W ciągu każdego kursu odbywać się także będą dla uczennic odczyty o kuchni, spiżarni, piwnicy i urządzeniach domowych.

Wykład i praktyka w „Szkole kucharek“ rozpoczęły się 1-go listopada i odbywać się będą codziennie, przez rok cały.

Opłata za naukę jest, o ile można umiarkowaną (6 rs. miesięcznie) i wnoszoną tylko przez osoby, chcące w ciągu trzech miesięcy obznajmić się z kucharstwem.

Kobiety zaś, życzące się wykwalifikować na kucharki, przyjmowane są na praktykę bezpłatnie, — z obowiązkiem jedynie wykonywania wszelkiej powierzonej sobie roboty, nie tylko odnoszącej się do gotowania, lecz i przysposabiania zapasów, jako to: skrobania, siekania, zagniatania, oporządzania mięsiwa, sporządzania ryb, wydawania obiadów i t. p.

Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu, uczennice otrzymają odpowiednie świadectwa uzdolnienia.

„Szkoła kucharek“ mieści się przy ulicy Chmielnej, pod nr 11, gdzie można powziąść bliższe informacje o warunkach przyjęcia do nauki.

—24530—1—1

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 6

— Dziś rano ciepła st. 2 w południe ciepła st. 3; Reomura 759 (Odmiana.)

Cena okowity z dnia 21 listopada.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.11⁸, garniec rs. $2.31\frac{1}{2}$.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 21-go listopada 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	142. 5—141.97½	142 20	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	9 56—	9.58	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	114 30—114	114.30	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	123.15—122 —	123.30	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	95.20-30-50	95.50	—.—
„ „ „ małe.	—.——	95.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	89.50	90.—	—.—
„ „ „ II.	—.—	90.—	—.—
„ „ „ III.	89 65—50	89.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże..	—.—	84.80	—.—
„ „ małe..	—.—	84.80	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—,—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90. 5	90 10	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	90. 5	90 10	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	90. 5	90.10	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	276.50	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	280.—	278.50
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	161.—	163.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	780.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	300.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	700.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	60.—	55.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $165\frac{5}{9}$ nowych $206\frac{17}{18}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $69\frac{4}{9}$ m. Łodzi $29\frac{1}{6}$ listów likwidacyjnych $188\frac{8}{9}$ obligów skarbowych $55\frac{3}{5}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $177\frac{4}{5}$. — 2-ej emisji $94\frac{2}{5}$

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop.— pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

Do dzisiejszego Numeru Kurjera, dołącza się dla prenumeratorów na prowincję wykaz wydawnictw Księgarni Maurycego Orgelbranda w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, oraz filji przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

Wyprzedaż nader korzystna dla kupujących.
Senatorska Nr 28, Plac Resursy Kupieckiej.

Wyprzedaż nader korzystna dla kupujących.
Senatorska Nr 28, Plac Resursy Kupieckiej.

Powołując się na ogłoszenie nasze z dnia 17-go b. m. mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 21-szym Listopada r. b. rozpoczynamy:

Wyprzedaż bogato zaassortowanego naszego Składu Towarów Manufakturnycb, a mianowicie:

Wielki wybór **Kaszmirów francuzkich czarnych.**
Beże czysto wełniane.
Cheviofy czysto wełniane.
Filé à Soie changeaut.
Wielki wybór **Venitienne i Epinglé** na pokrycia futer.
Wielki wybór **Armarex i Croisée** na paltociki.
Faille czarne i kolorowe
Kanausy i Fulary we wszystkich kolorach.
Wielki wybór **Aksamitów** czarnych.
Atłasy czarne i kolorowe.
Wielki wybór **welwetów** czarnych i kolorowych.
Alpacca czarna i bronzowa.
Bareże kolorowe i czarne.
Brokatele na pokrycie Mebli.
Serwety gobelinowe.
Wielki wybór **wstążek** czarnych.
Chustki fularowe męzkie i damskie.

Wszystkie powyżej wymienione towary sprzedawać będziemy detalicznie po cenach hurtowych.

PIOTR MAYZEL
i
LEON BERNHARDT

Warszawa,
ulica SENATORSKA Nr 28,
Plac Resursy Kupieckiej.

Uwaga!!! Kupującym znączniejsze partje odstępuje się stosowny Rabat.

1—6 — 24505 —

Wyprzedaż nader korzystna dla kupujących.
Senatorska Nr 28, Plac Resursy Kupieckiej.

Wyprzedaż nader korzystna dla kupujących.
Senatorska Nr 28, Plac Resursy Kupieckiej.

MALZ-EXTRACT.

WAŻNA WIADOMOSĆ
DLA CHORYCH I ZDROWYCH.

Skład Główny w Fabryce przy ulicy Świętojerskiej Numer 24, wprost ogrodu Krasińskich.

Fabryka przetworów słodowych
LICHTENTSTEINA & SILBERMANA
pod firmą:
M. SEIDLITZ
wyrabia:

Dostać można w składach aptecznych, w sklepach Merkurego i handlach win w Warszawie i na prowincji.

EKSTRAKT SŁODOWY
i
ESSENCYĄ EKSTRAKTU SŁODOWEGO.

Najlepszy środek dyetyczny odżywiający w chorobach piersiowych, płucowych, żołądka i hemoroidalnych; również zalecający się doskonałą prezerwatywą przeciw bezkrwistości, brakowi apetytu niestrawności i niedostatecznemu odżywianiu ciała.

Polegając na gorącem zaleceniu naszych preparatów przez znanych powszechnie *Professorów* **Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu** *D-rów Lambla, Girsztowta, Łuczkiewicza, Chałubińskiego, Kosińskiego, Tyrchowskiego,* niemniej *D-rów zawiadujących Warszawskiemi prywatnemi i wojennemi Szpitalami,* oraz odwołując się na *pochlebne ogłoszenie Gazety Lekarskiej* Nr 22 Tom XXIII str. 376, która uznaje, że *Ekstrakt nasz przewyższa wszystkie podobne preparaty z zagranicy przesyłane*; zwracamy uwagę Szanownej Publiczności, aby nabywała *Ekstrakt słodowy* tylko opatrzony *firmą naszą* na etykietach i pieczęciach.

Butelka ekstraktu kosztuje kop. 30.

Flakon Essencyi kosztuje kop. 75.

5—6 Handlującym rabat. — 22492 --

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście, wprost hotelu Saskiego,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONNET w Wiednia. K—24189—2—20

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczyznie damskiej, potrzebną jest zaraz.—Krakowskie-Przedmieście Nr 405 (nowy Nr 4), na 2-m piętrze, lokalu Nr 19. D3—3—24268—

Pralnia Bielizny

Koronek, i Rękawiczek M. Madejskiej, przyjmuje do prania po cenie przystępnej, wykonywa robotę dokładnie i na czas; a także przyjmuje do nauki, za umiarkowanem wynagrodzeniem. — Chmielna Nr 19. D—24561— 1—3

Kawiarnia

jest do odstąpienia, w bardzo dobrym punkcie, za rs. 150. — Wiadomość, ulica Staromiejska pod N-rem 3 nowym, w tejże Kawiarni. D1—3

Ważna Wiadomość!

Jest do odstąpienia **Skład Wódek**, gdzie wychodzi 2,000/8 piwa, rocznie.—Tamże **Fortepian** o 7½ oktaw do sprzedania. — Wiadomość: ulica Widok Nr 13, mieszkania 43. D1—3

Jest do sprzedania
Fortepian

czarny, koncertowy (koncert Flügel) zagraniczny, zupełnie prawie nowy, za cenę przystępną w Fabryce Fortepianów Biernackiego. Rymarska Nr 12; tamże przyjmuje się wszelkie reparacje i strojenia takowych. D—24610— 1—3

Rs. 10 nagrody.

Za zwrócenie zgubionego przed 2 tygodniami zapisanego zeszytu z 6—7 arkuszów z napisem: „Tazowyja i perinealnyja fascyi." **D. W.** Elektoralna Nr 17, stróż wskaże. K—24609— 1—3

Żądane są do odstąpienia
Dwa Krzesła

w 5,—8 rzędzie na **przedstawienia**, z udziałem p. **Modrzejewskiej**, zgłosić się na Nowogrodzką ul. Nr 20a, mieszkania Nr 1. K—24556— 1—2

Z powodu zwinięcia Interesu.

Uprasza się niniejszem osoby, które zastawiły rzeczy pod Nrem 18, przy ulicy Browarnej, aby raczyły się zgłosić jak najprędzej po odbiór takowych, ponieważ po 1-m Stycznia 1880 roku, będą rzeczy przez licytację sprzedane, podług formalności prawnej. K—24612— 1—3

DENTYSTA
M. H. Neumark.

który przez ostatnie 14 lat egzystował w domu Roeslera, przyjmuje obecnie chorych:

Nowy-Świat Nr 2

Posiada sposób, za pomocą którego usuwa zęby prawie bez bólu (bez narkotyzowania).

W prawianie zębów odbywa się podług najnowszych Amerykańskich udoskonalonych systemów.

Ceny umiarkowane.

K—23839—4—6

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—24089—3—6 **BIELIŃSKA.**

SZKŁO CZESKIE.

Na nadchodzące Święta zaopatrzyliśmy hurtowy i detaliczny Skład nasz **Szkła i wyrobów na Obuwie**, przy ul. **Gęsiej Nr 3**, w znaczny wybór stołowego szkła szlifowanego i cienkiego tak zwanego wiedeńskiego i sprzedajemy po cenach przystępnych; kupującym większe partje odstępujemy stosowny rabat.

z poważaniem
M. M. Grünberg & Comp.

K—24257— 2—5

Bardzo tanio!!!

Różne meble, garnitury wysłane i pokryte, MATERACE włosianne, sprężynowe i walcharowe. — Marszałkowska Nr 58, wejście przez sklep.—L. Brenert. D1—7—24607—

Majątek Ziemski

w gubernji Smoleńskiej, na granicy Mohilewskiej, 20 wiorst od kolei i miasta, do sprzedania lub na zamianę w Królestwie, albo na dom w Warszawie, za bardzo przystępną cenę i warunki. Do kupna potrzeba kapitału 13,000 rs., gdyż 7,000 wzięto pożyczki Tow. Kred. Obszaru 30 włók, z tego lasu starego 19 włók, reszta najpiękniejszej ziemi i łąki; gospodarstwo urządzone. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Jezioro, Młyn wodny, Karczma. Dom śliczny, umeblowany, budowy folwarczne kompletne i w dobrym stanie.—Wiadomość Śliska Nr 19, mieszkania 14. D1—1—24579—

Kafle berlińskie

sprzedają się codziennie na Solcu Nr 49, od godziny 11-tej do 1-szej. W razie żądania sprzedający podejmuje się zarazem postawienia z nich piecy, Rysunki kafli wraz z okazami są do obejrzenia każdej chwili.—Nowy-Świat Nr 19, mieszkania Nr 6. D1—3—24594—

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniejszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbato** Kiachtyńska.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie.—Tamże nadesłano **GROSZEK zielony** w bardzo wysokim gatunku a nizkiej cenie. —21536—

FORTEPIAN

orzechowy z angielską mechaniką, fabryki Hofera, w bardzo dobrem stanie jest do sprzedania.—Wiadomość od godziny 12-tej do 2-giej po południu.—Widok Nr 21 nowy, lit. A, na 1-m piętrze od frontu, wprost schodów drzwi. D2—3—24406—

Na czasie, dla Panów Myśliwych.

Jest do najęcia **6-cio-osobowy brek angielski**, służący **na polowania.** — Wiadomość w Kantorze Najmu Powozów Hotelu Europejskiego. K2—6—24356—

Do wynajęcia w każdym czasie
Dwa Pokoje

umeblowane, z usługą i opałem; na żądanie może być i stół. — Ulica Widok Nr 17, mieszkania 7. D1—3—24599—

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Grudnia
jeden duży Pokój

o dwóch oknach za rs. 15 i dwa Pokoje z alkową za rs. 25 miesięcznie. — Ulica Wiejska przy placu Ś-go Aleksandra Nr 16, na parterze wprost bramy. D1—3—24603—

Przy ulicy Twardej pod Nr 6 nowym, jest do wynajęcia suchy i ciepły
Pokój

umeblowany, może być ze samowarem i usługą dla emeryta, albo osoby dającej lekcje; tamże jest do sprzedania **Garderoba męzka i Szopy**, w dobrym stanie, wszystko za umiarkowaną cenę. — Wiadomość u stróża Ludwika, zastać można od 12-tej do 4-tej. D1—3—24590—

Weksel na rs. 230 k. 49,

w dniu 23 sierpnia r. b., płatny d. 18 Listopada t. r. przez M. Lemańskiego na zlecenie T. Duszyńskiego w Warszawie wystawiony z przekreślonym na drugiej stronie podpisem Duszyńskiego, — w d. 19 Listopada r. b. w przejeździe z ulicy Granicznej na Miodową, około godziny 7-ej wieczorem zgubiony został, znalazca raczy go zwrócić wystawcy Lemańskiemu. Nadmienia się, że Weksel ten jako zaspokojony, żadnej wartości niema.

T. Duszyński, M. Lemański.

D—24536— 1—2

NOWO OTWORZONY SKŁAD

HERBATY, CUKRU, DELIKATESÓW i TOWARÓW KOLONJALNYCH

JANA BOGUSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 43, obok hotelu Saskiego,

otrzymał i poleca najświeższe towary, a mianowicie: **Herbatę Kijachtyńską, Cukier, Kawę** w różnych gatunkach, **Cykorję, Ryż, Sago, Buljon, Makarony, Czekoladę, Kakao** w ziarnie i proszku, **Cukry i Konfitury Kijowskie, Marmoladę, Sery szwajcarskie, holenderskie, Parmezon,** zielony **szwajcarski,** śmietankowy, **Kawior, Sardynki, Serdele** w oliwie i soli, **Śledzie** pocztowe, **Oliwę** wyborową, **Musztardę** w różnych gatunkach, **Oliwki, Kapary** włoskie i francuzkie, **Śliwki** tureckie i francuzkie, **Octy, Trufle, Szampiony, Gruszki, Pasztety Sztrasburskie, Homary** (Raki morskie), **Thon** w oliwie, **Biscuity** angielskie i petersburskie, **Figi, Daktyle, Rodzynki, Malaga, Primele, Migdały** w łupinkach, **Owoce i Kasztany** włoskie, **Świece stearynowe Newskie.**

Ceny najumiarkowańsze.

NB. Z dniem 1 (13) Stycznia 1880 roku, przy Składzie otwartą zostanie także **Sprzedaż Win.**

к—24606 - 1—6

Z dniem 10 (22) Listopada 1879 roku, otwartym będzie w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 35,

MAGAZYN
WYROBÓW TABACZNYCH

Fabrykanta Moskiewskiego

S. B. TANAGOZ,

które w krótkim czasie swego instnienia zjednały sobie pierwszeństwo przed innemi firmami: swoim szczególnym smakiem, zapachem, równem krajaniem, a głównie dla tego, że nie zawierają w sobie narkotycznych ingredyncji, któremi są przepełniane tytonie innych firm, z tego powodu mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zwróci uwagę na mój magazyn i zechce korzystać z dobrego i nieszkodliwego tytoniu i licznie mój magazyn zwiedzać, a ja ze swej strony będę się starał zasłużyć na zaufanie. — Sprzedaż tak hurtowa jak i detaliczna, odbywać się będzie w moim magazynie.

Kupcy biorący znaczniejsze partje, otrzymują odpowiedni rabat. Wszelkie zlecenia z prowincji, będą wysełane akuratnie na pierwsze ich zapotrzebowanie.

Adres mój: WARSZAWA, ULICA NOWY-ŚWIAT Nr 35, MAGAZYN TABACZNY. к—24009—2—2

ELIKSIR I PROSZEK DO ZĘBÓW,

Dentysty Szymona Rotheim,

Królewska Nr 37.

Codzienne użycie Eliksiru i Proszku, chronią od gnicia dziąseł i psucia się zębów, oddalają nieprzyjemny zapach z ust, oczyszczają zęby z plam zielonych i czarnych, nadają im kolor i blask kości słoniowej i nie dopuszczają tworzenia się kamienia winnego.

Nabyć można w Składach Aptecznych: u PP. Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 15; Centnerszwera, Tłomackie Nr 9; Welta, Nalewki Nr 7; Goldringa, Krakowskie-Przedmieście Nr 23; Benzefa, Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego; u p Gardowskiej, Krakowskie-Przedmieście nr 93. к—23847—4—6

Postanowiwszy po wspólnem porozumieniu, rozwinąć od Nowego Roku działalność naszą w kierunku interesów komisowych, jako też wywozu i przywozu towarów, ogłaszamy niniejszem, że zmieniamy dotychczasowy interes sprzedaży towarów manufakturnych, na własny rachunek prowadzony, skutkiem czego pozostały znakomity zapas towarów jedwabnych i wełnianych, tak krajowych jak i zagranicznych **wyprzedawać będziemy HURTOWO i DETALICZNIE** po najumiarkowańszych cenach.

Warszawa dnia 17 Listopada 1879 r.

PIOTR MAYZEL & LEON BERNHARDT.

SENATORSKA Nr 28, PLAC RESURSY KUPIECKIEJ.

к—24256—3—3

PŁÓTNA Szląskie i Irlandzkie,

Bieliznę stołową z najcelniejszych fabryk,

poleca Magazyn

F. WINKLER,

Ulica Hr. Kotzebue, róg Wierzbowej, dom Hr. Krasińskiego.

к—22990—6—6

Potrzebną jest

MASZYNISTKA

z życiem lub bez, do pracowni **Marji Rankowicz i Teodozji Kłobukowskiej, przy ulicy Nowolipie Nr 12.**

д3—3—24249—

Do sprzedania

Rózne Meble

używane, urzędowej roboty, a mianowicie: Tualeta, Szafa, Łóżko z meteracem sprężynowe, Łóżko żelazne, dwa Fotele, Tremo i t. d., oraz bielizna stołowa i kuchenne przyrządy. Wiadomość ulica Aleksandrja Nr 16, u Stróża domu lub u Gospodarza, od 11 do 2 i od 4-tej do 6-tej po południu. к—24217— 3—3

Na śniadania i kolacje

Rozbef prosto z rożna w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny Nr 7 na 1-m piętrze. 24—30—22016—

SZPAGAT

wszelkiej cienkości, poleca **najtaniej**

Ludwik Riedel,

Nr 22. Senatorska. Nr 22.

к—23989—5—6

W PRACOWNI

przy ulicy Dobrej Nr 29, od ulicy Furmańskiej Nr 8, przyjmuje się wszelką krawiecczyznę, w zakres Toalety Damskiej wchodzącą, po bardzo możliwej cenie, oraz wyprawy do znaczenia, za gust i akuratność poręczam. **Z. K.** к—24069—4 - 6

OSTRYCI

Holsztyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

Codzień Świeże

i nowe gatunki **Cukrów** deserowych funt kop. 45. Codziennie świeże **Karmelki** w 15 gatunkach po kop. 30 i 35; praline i **Cukierki marcepanowe** kop. 60; **Czekolady** w tabliczkach, w proszku i inne **wyroby Cukiernicze,** poleca nowo-założona Fabryka Cukrów Deserowych pod firmą J. Malgiaritta. — Ulica Królewska Nr 3 drugi dom od Kra.-Przed. к—23919— 3—6

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż dane do Handlu pana **M. Lemańskiego** przy ulicy Granicznej Nr 14, na Skład Komisowy Wina i Trunki zagraniczne naszej firmy, w dniu 17-m b. m. wycofaliśmy i sprzedaż takowych tamże nadal odbywać się nie będzie; a zatem pragnący zaopatrzyć się winami naszego handlu, raczą udać się do Głównego Składu: Krakowskie-Przedmieście Nr 36, lub do Filii przy ulicy Nowy-Świat Nr 13.

Simon i Stecki.

к2—3—24365—

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia na korzystnych warunkach

Nowo-urządzony
Handel Win i Kolonjalny,

przy którym znajduje się 9 pokoi gościnnych, gustownie urządzonych, położony w dobrym punkcie i dobrze prosperujący. — Adresy pod lit. M. M. przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. к—23815—6—6

EKSPEDYCJA
Listów i posyłek na pocztę,

w Warszawie,—Kanonia Nr 4.

к—24097 - 4—6

Prawdziwa Nafta
AMERYKAŃSKA

bez odoru

Garniec 56 kop. Garniec

poleca Skład Lamp

J. DWORZYŃSKIEGO,

przy ulicy Tłomackie Nr 3,

dom W-go Manna.

к7—12 —23572—

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

francuskiego fasonu, oraz **umywalka, szafa spiżarniana, krzesła wyplatane, biurko, stoliczek do robót i łóżko żelazne.** — Ulica Złota Nr 13, mieszkania Nr 9. к—24373— 2—3

---

40 do 50,000 Rubli

potrzeba na pierwszy numer hypoteki, na dobry procent. — Wiadomość w kancelarji Rejenta Rapackiego. к—24371— 2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Ноября 1879 г

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 262.

Dnia 21 listopada 1879 roku. *Piątek.* *Dnia 9 (21) listopada 1879 roku.*

!!NA GWIAZDKĘ!!

Najnowsze Książki i Nuty

STOSOWNE NA PODARKI DLA MŁODZIEŻY i DOROSŁYCH,

NAKŁADEM KSIĘGARNI i SKŁADU NUT

FERDYNANDA HOESICK

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 496.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach Nut w Warszawie i na prowincji.

Książki:

*Zabawki Kazia. Prześliczna książeczka obrazkowa dla pilnych chłopczyków. Powiastka wierszem z rycinami kolorowemi. Cena kop. **50.**

*Lalka Maniusi. Prześliczna książeczka obrazkowa dla grzecznych dziewczynek. Powiastka wierszem z rycinami kolorowanemi. Cena kop. **50.**

*Powieści z Pisma Swiętego. Wierszem dla dzieci opowiedziane przez **Jana z Rzeszowa.** Z wieloma rycinami, dużym wyraźnym drukiem. W ozdobnej oprawie kop. **75.**

*Książeczka Babuni. Krótkie powiastki dla małych dzieci od lat 4 do 6, z wieloma rycinami. W ozdobnej oprawie rs. **1** kop. **20**, w oprawie pap. kop. **90.**

*Bibljoteczka Dziadunia. Zarys literatury Polskiej w opowiadaniach zajmujących dla dziatwy. Napisał **K. Wł. Wojcicki.** Ofiarowany J. I. Kraszewskiemu na 50-letni Jubileusz. W ozdobnej oprawie rs. **1** kop. **80.**

*Zima pośród lodów. Opowiadanie **Juliusza Verne,** tłom. St Rzętkowskiego, z medaljonem paryzkim oleodrukowym na okładce. Cena rs. **1** kop. **80.**

*Kampanella. Koleje życia sieroty. Według angielskiego M-rs. Jerome Mercier, przez **Paulinę Kraków.** Powieść dla panienek. W bardzo ozdobnej oprawie, z bogatemi wyciskami złoconemi. Cena rs. **2.**

*Branka Tatarska. Powieść dla młodzieży przez **Paulinę Kraków.** Z rycinami. Ozdobnie kartonowane. Cena kop. **50.**

Edycje bardzo ozdobne

Nuty:

DLA MAŁYCH DZIECI.

*Klejnoty muzyczne. Wybór melodji z najcelniejszych Oper polskich i obcych, oraz najpiękniejszych śpiewów polskich łatwo dla dzieci ułożonych przez **G. Adolfsona.**

Dotąd wyszło N-rów 15. Cena kop. 30. Do nabycia także w ozdobnych kajetach, Kajet I, II, III, IV i V po kop. 75. Biorący wszystkie 5 kajetów, płacą tylko rs. **3.**
N-ra 7—15, oraz Zeszyt III—V nowo wydane.

*Bal dziecinny. Album najpiękniejszych tańców, w zupełnie łatwym stylu dla dzieci. Zawiera 2 polki, i mazur, polonez, galop, walc, trotteuse, kontredanse. **Z piękną kolorową ryciną tytułową.** Cena kop. **60.**

Le petit Repertoire. Na fortepian, na 2 ręce, przez **Adolfsona,** z ryciną. Zbiór kompozycji zupełnie łatwych dla dzieci. 3 kajety po kop. 90. Biorący wszystkie trzy kajety razem, płaci tylko rs. **1** kop. **80.**

Les deux Soeurs. Na fortepian, 4 ręce, przez **Adolfsona.** Zbiór kompozycji zupełnie łatwych dla dzieci (z ryciną), 3 kajeta po 90 kop. Biorący wszystkie trzy kajeta razem, płaci tylko rs. **2,** z dodaniem Nr 10—12 rs. **3**

Dla dorosłych.

*Podarek muzyczny. Ozdobne Album, zawierające 6 kompozycyi salonowych następujących, odznaczających się wysokim gustem i elegancją. **Stosowne na podarki dla osób muzykalnych.** 1) Kafka. — Czerkieska, Obrazek muzyczny. 2) Liszt Chopin. — Życzenie, Transkrypcja. 3) Dombrowski — Olseau Cheri, Piéce caraci; 4) Tittl Serenade par Sonnenfeld. 5) Modlitwa Serca, śpiew bez słów; 6) Dobrzyński J. F. Valse brillante. Cena rs. **1** kop. **20.**

DO TAŃCA.

*Królowa balu. Album najnowszych i najpiękniejszych tańców na karnawał roku 1879 80. Ozdobny podarek, zawierający: 2 polki, 3 mazury, kontredanse, walc, galop, Trotteuse. Wszystkie te tańce odznaczają się nadzwyczajnym gustem. **Z ozdobną kolorową ryciną tytułową.** Cena rs. **1** kop. **50.**

D—24352—1—6

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach Nut w Warszawie i na prowincji.

Zakład Artystyczny
H. Schoenfeldt,

Berlin, S. W., Gitschinerstrasse Nr 5,

wykonywa jako **specjalność**

PORTRETY NATURALNEJ WIELKOSCI,

jako **fotografię, wielkość obrazu** 45×53 ctm., lub **farbami olejnemi** malowane na płótnie, **wielkość obrazu** 40×48 ctm., za obraz **tylko 15 rs.**

Wystarcza nadesłanie fotografii (format wizytowy lub gabinetowy) i podanie **koloru** włosów, oczu, cery a ewent. brody! **Gwarantuje** się za **zupełne podobieństwo portretu** i najsubtelniejsze wykonanie! co do większych obrazów (**pół figury i całej figury**), proszę łaskawie zażądać mego cennika. Polecam także jak najgoręcej mój zakład pp. **Fotografom.** D—24520—1—10

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszedł:

KRÓTKI WYKŁAD KATECHIZMU,

jako podręcznik dla matek,

według planu i wskazówek **Ks. Kazim. Wnorowskiego,**

ułożyła

Józefa Kamocka.

Cena kartonowanego egzemplarza kop. 30.

W tejże księgarni znachodzi się na składzie głównym

Praktyczny Wykład

NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO,

ułożony przez

Józefę Kamocką,

b. Nauczycielkę gimnazjum żeńskiego i wyższych naukowych zakładów w Warszawie.

Wydanie czwarte poprawne.

Cena kop. 60.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych, prowinjonalnych i zagranicznych.

D—23965—2—6

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w roku 1880, potrzeba będzie dla tejże drogi około 3,000 sążni kubicznych drzewa opałowego sosnowego, w szczapach 18-to calowych.

Z tego powodu osoby życzące przyjąć na siebie dostawę rzeczonego drzewa w całości, lub w części, mogą przejrzeć warunki dostawy w biurach Zawiadowców Stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, jak niemniej w biurze Zarządu tejże drogi na Pradze codziennie, z wyjątkiem dni niedzialnych i świątecznych od godziny $9^1/_2$ rano do 4 po południu.

Deklarant obowiązany jest przy składaniu deklaracji na dostawę przedstawić kwit Kassy Głównej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na złożone wadium w wysokości rs. 500 do zadeklarowanej dostawy każdego tysiąca sążni drzewa, tak, że podejmujący się dostawy całej ilości 3,000 sążni, winien złożyć na wedium rs. 1,500.

Deklaracje winny być składane w Kancelarji Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Termin ostateczny do składania deklaracji naznacza się w dniu 16 (28) Listopada r. b. do godziny 2-ej po południu.

Deklaracja ma być napisana, bez żadnych skrobań i poprawek. na stemplu ceny kop. 15, lub na papierze zwyczajnym, opatrzonym marką stemplową takiejże ceny i składane w kopertach zapieczętowanych, z wymienieniem na wierzchu koperty:

„Deklaracja na dostawę drzewa“ imie i nazwisko deklaranta.

Wzór do deklaracji:

Deklaracja na dostawę w r. 1880 drzewa opałowego, na potrzeby Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Niżej podpisany obowiązuje się dostawić na potrzeby Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, drzewa opałowego sosnowego, sążni kubicznych. . . . . wyraźnie sążni kubicznych . . . . . . miary polskiej (216 stopowych) w szczapach po 18 cali długich, do stacji N. N. po rs. . . . k. . . . wyraźnie rubli srebrem . . . kopiejek, za jeden sążeń kubiczny, a to na warunkach, które przeczytałem i w dowód akceptacji podpisałem.

Mieszkam w

dnia Listopada 1879 r.

(podpis)

D—24412—2—3

NAJTAŃSZA PRALNIA

MARJI, Bielizny i Koronek w Warszawie, ulica Zgoda Nr 7, wykonywa wszelkie zamówienia po cenach najniższych, **czysto i elegancko,** bez użycia środków chemicznych, niszczących bieliznę. Przyjmuje do nauki Panie i Panny, życzące nauczyć się prania i prasowania, za bardzo umiarkowaną cenę. 1—12 —24614—D

Potrzebny jest

Kucharz,

w swym fachu dobrze uzdolniony, z dobremi świadectwami. — Wiadomość u Rządcy domu, Krakow.-Przed. Nr 30. D—24243— 2—3

Interes przemysłowy potrzebuje zaraz

Wspólnika

lub **zarządzającego,** któryby włożył kilka tysięcy rubli, zyski znaczne i pewne. Informacji udziela W-ny Juljan Sikorski, adwokat, Kapitulna Nr 4, do 10-tej rano i od 4-tej do 7-mej po południu. D4—6—24140—

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu.—Wiadomość u Bremera Nr 13 na Podwalu.

D4—6—24093—

FABRYKA MYDEŁ i PERFUM W. BERSONA, WARSZAWA, BIELAŃSKA, 466.

Wyszedł z druku
KALENDARZ CHRZEŚCIJAŃSKI,
ułożony przez **K. K. Nowickiego** z W. według starego i nowego stylu, na Rok Pański przybyszowy **1880**. Nabyć można w Warszawie w „*Redakcji Przeglądu Katolickiego*"; w Wilnie w księgarni Józefa Zawadzkiego; w Kijowie w księgarni Leona Idzikowskiego; w Żytomierzu w księgarni Konstantego Budkiewicza. Cena kop. **30**. 1—3 —24317 —D

CZYTELNIA
Kassyldy Kulikowskiej,
Elektoralna Nr 7.
Zaopatrzoną została **w ostatnie nowości.**
1—3 — 24328 —D

Potrzebny jest
NAUCZYCIEL
języka polskiego i ruskiego do szkoły elementarnej. Zajęcie od 9-tej do 12-tej i od 2-giej do 4-tej.—Wiadomość u p. Baumanowej, Elektoralna Nr 5. D1—1—24567—

Potrzebną jest
Nauczycielka
polka, na demi place, posiadająca języki: ruski, francuzki i niemiecki, dla przygotowania dwu panienek do rządowego gimnazjum. Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszkania 1, codziennie od 12-tej do 2-giej po południu. D1—1—24558—

Nauczycielka
udziela lekcyj języków, oraz przedmiotów klasycznych.—Plac Warecki Nr 14, w podwórzu na parterze, po lewej stronie. D1—3—24562—

Potrzebny jest LEKARZ
do osady Przyrów, w powiecie Częstochowskim. — Bliższą wiadomość powziąć można u p. Lochman, ulica Bracka Nr 7, między 4-tą a piątą. D1—3—24578—

Potrzebną jest
PANNA
podręczna, do pracowni Sukien damskich i na maszynie żeby umiała szyć.—Orla Nr 6, mieszkania 10, 1-sze piętro. D1—2—24571—

OSOBA
z wyższego stanu, znająca krawieczyznę i szycie na maszynie, poszukuje miejsca, może się zająć i gospodarstwem. — Wiadomość: **ulica Preta Nr 27**, mieszkania 7. D1—3—24569—

OSOBA
która pracowała w wyższych Magazynach, poszukuje zajęcia w domach prywatnych.—Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej. D1—2—24576—

Potrzebny jest
BUCHHALTER
z kaucją 1,000 rs., któryby mógł zastąpić miejsce kassjera. — Wiadomość w kantorze fabryki wyrobów Metalowych i Mechanicznych E. Witkowskiego, ulica Nowolipki Nr 32. D1—3—24568—

Poszukuje się
INKASENTA
kawalera, z kaucją rs. 1,000. — Wiadomość w owocarni przy ulicy Senatorskiej Nr 2. D1—3—24559—

Uzdatniona KUCHARKA
z dobremi świadectwami życzy przyjąć miejsce na dnie lub na stałe. — Ulica róg Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56, stróż wskaże. D1—2—24566—

Poszukuje się
PANNY
uzdolnionej do robienia pończoch na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. — Hoża Nr 12, dom Klejna, parter prawy. D1—3—24586—

MAMKI
ze świeżym i obfitem pokarmem, bez długu, i z małym długiem, są u akuszerki. — Ulica Śliska Nr 31, mieszkania 10. D—1—1—24596

Prośby i Tłomaczenia,
redagują się w biurze Rady honorowego Bury.—Czysta Nr 4. D1—6—24587—

Nr 2. Szpitalna Nr 2.

Wyroby pończosznicze.

Wstążki, Krawaty, Woalki, Chustki jedwabne, Gallanterje, Chustki włóczkowe, Hafty, Kołnierzyki, Negliżyki, Gorsety.

POŃCZOCHY,
Nici, Kaftaniki damskie, Bawełna, Kaftany do polowania, Jedwab', Kamasze, Guziki, Sukienki dziecinne, Wełna,
ZABAWKI.

Aksamit na ukosy, Welwet, Fular, Kamlot, Merla, Żagnot, Perkal, Muszlin, Półpłótno.

Handel Norymbergski.

Tamże potrzebna jest **ZAKOŃCZARKA** i **OSOBA** umiejąca robić na maszynie pończoszniczej. D—24592—1—6

Nr 2. Szpitalna Nr 2.

GAZOWE RURKI
gumowe
dla fabryk i kantorów, na funty i łokcie polecają
F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.
PS. Ceny na wyżej wzmiankowany artykół, pozostają bez zmiany, pomimo podrożenia surowego materjału. D1—6—24322—

WYPRZEDAŻ
Kaftanów trykotowych po rs. 1 kop. 5 sztuka.
Kalesonów trykotowych po rs. 1 kop. 35 para.
Ulica Chłodna Nr 10, wprost kościoła S-go Karola Boromeusza. — Tamże przyjmuje się **szycie i znaczenie bielizny.** D—1—6—24588—

Praktykant.
Młody człowiek, chcący obeznać się z czynnościami kantorowemi przy fabryce, może zgłosić się zaraz na ulicę Złotą Nr 30. Dobra pisownia i rekomendacja niezbędne. D1—3—24555—

Potrzebny jest
Wspólnik
piwowar, z niewielkim kapitałem. — Bliższe szczegóły: ulica Włodzimirska Nr 3, mieszkania Nr 8, druga sień. W tymże miejscu wiadomość o wydzierżawieniu ogrodu owocowego. D1—2—24517—

Lekcje Kwiatów.
Potrzebna OSOBA kompletnie uzdolniona do dawania lekcyj w domu prywatnym. — Reflektantki zechcą przysłać swoje adressy i warunki, miejską pocztą.—Tamże jest do zbycia elegacka SUKNIA, szara, jedwabna, raz jeden użyta.—Żórawia Nr 27, mieszk. 4, od godziny 12-tej do 5-tej. D1—3—24498—

UCZEŃ
14—16 lat mający (pierwszeństwo ma z prowincji), potrzebny jest do Handlu Kolonialnego S. Dąbkowskiego. — Chłodna Nr 38. D1—2—24544—

MAMKA
ze świeżym i zdrowym pokarmem, z doskonałem świadectwem, jest do wzięcia zaraz z domu prywatnego.—Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 6 domu, mieszkania 8. D1—2—24553—

Maszyna do szycia
Wilsona, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Nowogrodzka Nr 16, mieszk. 17. D1—3—24598—

Do sprzedania
Piecyk żelazny
pokojowy, z fajerkami. — Śliska Nr 12, mieszkania Nr 6. D1—2—24601—

Sa do sprzedania
FORTEPIANY
nowe, o 6-ciu sprężynach, najnowszej konstrukcji i fasonu; oraz PIANINO używane zagraniczne. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. D1—3—24550—

Palto szopowe
podbite dublonami, DYWANIK i inne rzeczy o sprzedania. — Nowy-Świat Nr 7, prawa ficyna, piętro 4, mieszk. 7. D1—2—24417—

W osadzie Mazowieck, Łomżyńskiej gubernji, jest do odstąpienia od Nowego-Roku 1880, dla fachowego człowieka, z powodu słabości zdrowia

Piekarnia Warszawska,
gdzie przy tem można prowadzić i sklep korzenny, interes bardzo pomyślny, żądana kwota rs. 1,000.—Wiadomość obszerniejsza w piekarni Warszawskiej w Mazowiecku, ostatnia stacja Szepietowo, koleją Petersburską, a z Szepietowa szosą mila do Mazowiecka. D1—3—24492 —

Jest do sprzedania z powodu braku miejsca

Garnitur Mebli
masiw machoniowy, bronzowym rypsem kryty, mało używany, oraz ruska **Uprząż** na jednego konia, petersburskiej roboty, i **Maszyna** do szycia, Singera, wszystko w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Miła Nr 41. D1—3—24554—

Do sprzedania
SANKI.
Róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej Nr 11. D1—6—24577—

Ceny Maszyn Parowych z kotłem

o sile koni		rs.
"	1/2	260
"	1	350
"	2	500
"	3	635
"	4	715
"	6	1125

Niekspl. kotły parowe.—**Turbiny** na wszystkie spadki i wielkie napory wody.—Wiadomość u **p. Roberta Neumana**, technika dla budowli wodnych i młynów w Warszawie.—Marjańska Nr 4. 5—24 —21812 —

MAMKI
sztuczne francuzkie, najnowszy i najlepszy system, gwarantowany, działający równie łatwo jak pierś matki.—Skład główny w Magazynie francuzkim, ulica Hr. Berga w Warszawie.—Cena od 90 kop., na prowincję z przesyłką rs. 1 kop. 20.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. —21057—6—6

Maszyna do Rękawiczek,
systemu Rota, zupełnie nieużywana, jest do sprzedania niżej kosztu, przy ulicy Chmielnej Nr 25, Stróż wskaże. — Kupujący, bezpłatnie może się nauczyć szycia, na tej Maszynie. D—24287— 3—3

Z summą rs. 500,
żądany jest **wspólnik**, do prowadzenia interesu już rozwiniętego.

Z summą rs. 6000 Wspólnik,
żąda wejść w interes, z fabryką lub handlem hurtownym. — Wiadomość Tłomackie Nr 6, mieszkania 8, na dole, od 4 do 7 wieczorem. D—24379—2—3

Ważna Wiadomość!
Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, sprzedaje się ubranie damskie, Salopa lisami podszyta, Paltocik aksamitny, Suknia jedwabna kronkami ubierana, i inne Suknie, i Bižuterja, Zegarek złoty. — Wiadomość ulica Bielańska Nr 8, trzecie piętro, ze schodów na prawo. D—24298— 2—3

Potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem
Dwie Panny,
uzdatnione do Krawieczyzny i Bielizny. — Wiadomość ulica Żórawia Nr 20, mieszkania Nr 22. D—24539— 1—3

Potrzebne są zaraz
PANNY
do bielizny: 4 maszynistki i 8 podręcznych, za dobrem wynagrodzeniem, oraz kilka Panienek do nauki. — Podwal Nr 38, mieszkania Nr 7 u p. Wojtasow. D—24524— 1—3

Student Uniwersytetu
życzy udzielać lekcyj, lub korrepetycyj, w zakresie kursu gimnazjalnego. — Adresy upraszą składać w Kiosku, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Alei, pod literami B. L. D—24611 — 1—2

UCZEŃ
potrzebny jest zaraz dobrej konduity, w wieku od lat 13 do 15, do składu tabacznego Edwarda Westphal.—Ulica Wierzbowa, dom hr. Krasińskiego; pierwszeństwo mają z prowincji. D—24535— 1—3

RZĄDCA
gospodarczy, kawaler, mający chlubne świadectwa i odwołuje się na rekomendacje, poszukujemi ejsca.—Bliższą wiadomość udzieli W-na Mejsner, ulica Sienna Nr 11. D—24595— 1—2

MASZYNA
systemu Wheelera Wilsona prawie nowa, jest do sprzedania.—Tamże potrzebne są **Panny**, do szycia bielizny.—Ulica **Złota** domu Nr 12, mieszkania Nr 12, w ficynie. D—24524— 1—2

Obiady Gospodarskie
w domu i na miasto, można mieć przy ulicy Widok Nr 19, mieszkania Nr 21. — **Tamże** przyjmują się **Roboty pończosznicze**. D—24525— 1—4

Do sprzedania
Kołnierz i Mufka
tumakowa, w bardzo dobrym stanie, Kołnierzyk Mufka i obszycie do czapeczki z kaczek (greby), Kaftan syberynowy.—Chmielna Nr 42, mieszkania 4. D—24563— 1—2

Na Gwiazdkę!
Zupełna wyprzedaż Towarów Galanteryjnych i Zabawek:

	kop.
Para Kolczyków od	5
Garnitur Spinek	10
Woreczki, Portmonetki	7 1/2
Grzebienie	4
Plecionki freblowskie	7 1/2

Krawaty, Wahlarze, Lusterka, Domina, Wodą kolońska i t. p. Przybory do Kotyljona i do ubierania Choinek w wielkim wyborze. Poleca się zarazem stosowne na podarki do pełka ozdobne, z przyborami szkolnemi od kop. 80, w Składzie materjałów piśmiennych **M. Baranowskiej**, — Elektoralna Nr 23. D—24542— 1—4

Rs. 5,000.
Lokowane jeszcze na 1 1/2 roku, na dobrach pod Warszawą przy Wilanowie, na 1-szy numer po Towarzystwie Kredytowem, z poręczeniem pewności odbioru, rzeczonej pobiera w swoim czasie, oraz regularnego procentu, jest do odstąpienia korzystnie. Reflektanci złożą adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. W. O. D. D—24541— 1—1

SKŁAD PRZEDSIĘBIERSTWA KOPALŃ MARMURÓW KIELECKICH,

oraz wyrobów galanteryjnych, z fabryki:

Błaszkiewicza i Patzera,

przy ulicy Królewskiej pod Nr 1.

Poleca: dobór Stelików gabinetowych, Pater, Filarów, Lichtarzy, Kandelabrów, Przyborów do pisania, Popielniczek, Przycisków i t. p. różnych przedmiotów, produkcji krajowej, na podarunki gwiazdkowe,

znacznie taniej od towarów zagranicznych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

D—24580—1—10

Precz z Kaloszami!!!

które męczą swym ciężarem, rozgrzewają zbytecznie i sprowadzają mnóstwo chorób przez nagłe ich zdejmowanie.

Smarowidło Paryzkie „Eureka“,

z fabryki **Chavariber & Comp.**, czyni obuwie nieprzemakalnem.—Każden szuka sposobów najpewniejszych, żeby utrzymać nogi sucho, wszyscy wiedzą, jak wiele chorób wilgoć sprowadza, lub przedłuża. Każden niech zatem użyje do obuwia smarowidła paryzkiego „**Eureka**“ które nadaje skórze moc i trwałość, nie odejmując jej miękości, i zabezpiecza nogi zupełnie od wszelkiej wilgoci, jeżeli zostało zastosowane podług przepisu. Ten nowy produkt po licznych i długich doświadczeniach, otrzymał Medal na Wystawie Powszechnej w Paryżu 1878. Pudełko za 50 kop. wystarcza raz na zawsze dla jednej pary obuwia, za 75 kop. dla dwóch par, za rs. 1 kop. 20, dla pięciu par.

Szuwaks Paryzki „DWÓCH ŚWIATÓW“,

z fabryki **Chavariber & Comp.**, **gwarantowany bez kwasu, i na** Wystawie Paryzkiej wyłącznie nagrodzony. Ceny od 5 do 30 kop.

Najlepsze Smarowidło Paryzkie do Uprzęży.

Monopol sprzedaży tych artykułów oddany Magazynowi Francuzkiemu, przy ulicy Hr. Berga.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

D—24519—1—3

FABRYKA MASZYN i NARZĘDZI

JAKÓB FAJANS i S-ka.

BIURO TECHNICZNE

w Warszawie,

Danielewiczowska Nr 5.

Poleca: **Tokarnie, Heblarnie, Wierternie, Piły** cyrkularne i taśmowe, **Tłocznie** do metali, **Prassy** litograficzne i kopjowe, **Maszyny** introligatorskie i dla fabryk tytoniu, **Prasski** aptekarskie, **Windy** do budowli, **Pompy**, **Transmissje** etc.

Agencja maszyn zagranicznych dla wszelkich gałęzi przemysłu. Sprzedaż i kupno maszyn używanych. Urządzenie zakładów przemysłowych. Specjalność **Cegielni i Fabryk papki drzewnej.** Maszyny parowe Nolleta i maszyny gazowe, Kotły Belleville et Comp. Projekta i kosztorysy.

Skład Farb, Utensylii drukarskich, Bronzów, Numeratorów, Stempli firmowych, Pappki arbertowej na pakunki, Maszyn parowych, Rolety sklepowe z blachy stalowej.

Przedsiębiorstwo techniczne w różnych gałęziach przemysłu.

D—24582—1—8

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*“

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi.“

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczonie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Wwie u Pp. A. F. Galle, **Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego** stów i w Aptece p. K. Lilpop

—39—0—908—

(Gazeta Lekarska)

Nowa Farbiarnia

i Chemiczna Pralnia, przy ulicy Bednarskiej Nr 15 we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości, jako też dywany, portiery i t. p., oraz posiada maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów.

D—24528— 1—3

Kapitał rs. 3,000,

jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, po Towarzystwie Kredytowem, oraz poszukuje się **do kupna DOM** w okolicach Nowego-Światu i ulicy Marszałkowskiej w szacunku do 80,000 rs. — Uprasza się o nadesłanie adresów do kiosku, przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia pod lit. A. N.

D—24279—2—2

PLAC

do sprzedania zaraz, w najlepszym punkcie, przy ulicy Chmielnej, naprzeciw Komory.—Wiadomość w sklepie p. Skórzewskiego. Marszałkowska Nr 57.

D2—2—24245—

Oprócz wielu cennych rzeczy bibliograficznych, nadesłano do zbycia: Statut Łaskiego 1506 królewski egzemplarz, **Herbarz** Niesieckiego 4 t., Orzechowskiego **Quincuix i Djalog**, pyszny **Atlas** kolorowany Zannoniego, **historja Naruszewicza** 1-sze wydanie; **Pasek** w wielkim formacie, illustrowany.—Widzieć można Długa Nr 12, w podwórzu na dole, od 11 do 12 rano, wieczorem od 6 do 8.

D—24191— 3—3

Ul. Miodowa Nr 490|1.

Ulica Miodowa Nr 490|1.

OTTONA

NAJNOWSZA GAZOWA

MASZYNA.

Najprostszy, najtańszy motor dla mniejszego przemysłu.

W każdej chwili gotowy do ruchu, wymaga jedynie zapalenia płomienia gazowego, nie potrzebuje czasu marnującego się na zapalenie, ani przysposobienia materjału opałowego, nie wydaje on wcale popiołu — **nie wymaga wcale maszynisty**—żadnego policyjno-budowlanego pozwolenia, jak to ma miejsce przy maszynach, kotłach parowych, **może być ustawiony w każdem mieszkaniu na najwyższych piętrach**—jest zupełnie bezpieczną i nie podwyższa składki przy ubezpieczeniu od ognia.—Tego rodzaju maszyny **funkcjonują już od roku bez potrzeby żadnej reperacji:**

W drukarni Kurjera Warszawskiego: 1-a 8-mio i **1-a 4 konna.**
Od miesiąca Marca, w drukarni W-go A. Ginsa: 1-a 4 konna.
Od miesiąc Czerwca, w tkarni W-go Gerstenzanga: **1-a 4-o konna.**

Następnie przyjdą w bieg:

W piekarni W-go St. Kropiwnickiego: **1-a 4-o konna.**
W Warszawskiej fabryce gazu: **1-a 2-u i 1-a 1-o konna.**
W nowym gmachu JW. Krasińskiego: **1-a 1-o konna.**
W Warszawskiej fabryce taśm gumowych **1-a 4-o konna.**

Wyłączna Sprzedaż u

H. KRAFTA

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla Potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

9—0—22372—

Ul. Miodowa Nr 490|1.

Ulica Miodowa Nr 490|1.

Magazyn Francuzki

A là PARISIENNE

W WARSZAWIE.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres **TOALETY DAMSKIEJ** wchodzące jako to: **SUKNIE, OKRYCIA, KAPELUSZE,** tak ze swoich jak i powierzonych materjałów.—Z czem poleca się WW. Paniom.

Nowy-Świat Nr 66, wejście od Ordynackiej, 1-sze piętro od frontu

D—23985—4—12

!!! UWIADOMIENIE !!!

WIELKI SKŁAD MEBLI

OLSZTYNSKIEGO JANA,

Nowy-Świat Nr 37,

znacznie został powiększonym,

do którego dotychczas wchodziło się przez sklep od frontu.

Od 1-go Października wejście przez bramę w podwórzu 1-sze drzwi na lewo.

Zaś na miejsce sklepu, przybrane zostało całe piętro, na powiększenie tego i tak już wielkiego składu.

Sklep zaś dotychczasowy przy wielkim rozwoju zakładu, okazał się niepotrzebnym, gdyż Publiczność zna już Skład przez powiększenie którego znajdzie jeszcze większy wybór; ceny zaś jak zwykle umiarkowane.

Jan Olsztyński.

12—12 — 20901 —

PRAWDZIWA AUGSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Srodek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza 11—50 — 18132 —

Pożądaną jest

Osoba na stałe,

do konwersacji francuzkiej i do robótek saionowych.— Marszałkowska Nr 65, drugie piętro, mieszkania Nr 3.

D—24341— 2—3

Kwity Lombardowe

kupuje i udziela pożyczki.—Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7.

D—24032— 4—6

NOWY TOWAR PRZYBYŁ!
Ostatni tydzień.
Przy ulicy **Miodowej Nr 3**, w domu W-go Grabowskiego.

CUD PRZEMYSŁU

jedyne w swoim rodzaju

DYWIZKI do ZEGARKÓW z KRISTORU AMERYKAŃSKIEGO,

mogące dla swojej dobroci wytrzymać konkurencję ze złotemi, tak co do wykończenia jak i dobroci metalu nigdy niezmieniającego się.

Piękne te dywizki
które chcemy rozprzestrzenić po całym świecie i których wartość rzeczywista jest wyższą, sprzedawane będą przez przedstawicieli naszej firmy, po nadzwyczaj niskiej i bajecznej cenie

kop. 75

tak, iżby każdy mógł korzystać z nadarzonej sposobności.
Każdy kupujący otrzyma oprócz tego w podarunku pudełko, zawierające w sobie 7 przedmiotów:

Nr 1. Posrebrzany naparstek.	Nr 5. Łańcuszek na szyję.
Nr 2. Parę spinek.	Nr 6. Krzyżyk lub medaljon.
Nr 3. Kolczyki.	Nr 7. Igielnik.
Nr 4. Pierścionek.	

Zaleca się przedstawicielom naszej firmy wydawać po **jednem** pudełeczku do **każdej** kupionej dywizki.

Fabrykant Lambert w Paryżu, Boulevard du Temple Nr 2 bis.
Składy: w Bruxelli, Rue Colombier, 7, w Strasburgu, Rue des Sept hommes, 5, w Kopenhadze, Amogertory Nr 20.
PS. Ekspedjuje się na prowincję za zwrotem franco i przesyłki pocztowej.
D4—6—24283—

Owocarnia Włoska,

Tłomackie Nr 9.

Poleca Szanownej Publiczności świeżo otrzymane towary, a mianowicie: Marony, Ser prawdziwy, Parmezan, Sardynki włoskie nowej firmy, zalecające się szczególną dobrocią, Oliwa prawdziwa Nicejska, Bakalje świeże, Sery krajowe i zagraniczne.
Codziennie od godziny 4 po południu dostać można

Gorących Kasztanów Pieczonych.
D5—6—24252—

Dwa Magle Wiedeńskie

są do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej, pod Nr 12, za bardzo umiarkowaną cenę.
D2—3—24512—

Jabłka

niezwyczajnej wielkości i wyborowego smaku, w rozmaitych gatunkach, są do sprzedania.—Ulica Żórawia Nr 23. — Tamże **powidła z jabłek** i doskonałe **śliwki suszone.**
D—24273—2—6

Przysłano w komis do sprzedania

Jabłka i Mak

biały, po kop. 75 garniec.—Tamże potrzebna **Bona** niemka do dzieci i do robót również i **Panna Służąca.**—Wiadomość Nowolipie Nr 28, mieszkania Nr 21, codziennie od 3 do 7. D—24280—2—3

Z powodu interesów familijnych **jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę**

BIBLJOTEKA,

składająca się **500 przeszło Tomów,** powiększej części wyborowych autorów, (Kraszewskiego około 100 tomów). — Wiadomość, Stare-Miasto Nr 8, mieszkania Nr 2.
D—24215— 3—3

Kto ma do sprzedania

200 SKOPÓW,

raczy swój adres z oznaczeniem ceny nadesłać do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego pod cyfrą J. K D3—3—24235—

Propinacja.

W dobrach Gzmiąca, powiecie Radomskim, **6** wiorst od miasta Mogielnicy, są do wydzierżawienia 4 Karczmy z Zajazdami od **1-go** Stycznia 1880. D—24295—

Potrzebne są

Panny

do sukień zdatne i podręczne, oraz do nauki. Ulica Długa Nr 25. D2—3—24342—

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, kompletnie uzdatnione do bielizny. — Ulica Niecała Nr 6 domu, mieszkania drugie piętro. D2—2—24425—

Do sprzedania

Futra Męzkie

nowe, bardzo ładnie odrobione: Szuba szopy, Niedźwiedzie, Elki, Skunksy, Nurki, oraz damskie Lisy.—Wiadomość: Nowogrodzka Nr domu 15, mieszkania 11 na dole.
D2—6—24404—

Panna Służąca

rossjanka, poszukuje miejsca w domu prawosławnym. — Adresy składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. H. S.
D2—2—24271—

Potrzebne są

dwie Panny

do szycia gorsetów, umiejące cokolwiek niemiecki język i posiadające maszynę Singera, również i bez maszyny, mogą się zgłosić na ulicę Trębacką Nr 4. D2—3—24488—

Do Księgarni B. CASSIUSA potrzebny jest

UCZEŃ

z odpowiedniem wykształceniem.
D2—2—24487—

PANNY

do bielizny i krawieczczyzny potrzebne są zaraz.—Wiadomość: Chmielna Nr 27, 3-cie piętro, wprost bramy. D3—3—24323—

Potrzeba jest kilkanaście

PANIEN

zdatnych do Magazynu Józefy Królikowskiej, róg Krakowskiego - Przedmieścia i Podwala Nr 4, 1-sze piętro. D3—3—24331—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, młoda, zdrowa, brunetą, przyjemnej powierzchowności, jest do umieszczenia.—Wiadomość u Akuszerki, ulica Niska Nr 17a. D3—3—24277—

Będąc przez lat wiele starsze Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer,** przyjmuję obecnią u siebie wszelkie obstalunki na

GORSETY

i do prania i do **reperacji,** do przerabiania **i wyrównywam także złe figury.**
U mnie można także dostać prócz gotowych **GORSETÓW i SZELKI** dla Panienek młodych, do prostego trzymania się.

Zofja Morawska,

ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca.—Tamże może być przyjęta do nauki **PANIENKA** od lat 14 —7647—

Dzierżawa.

Potrzebna jest Dzierżawa majątku ziemskiego, w summie o koło rs. 1,000, do objęcia zaraz. — Wiadomość ulica Bracka Nr 12, mieszkania Nr 8, na 3-ciem piętrze.
D—24374— 2—3

Jest do sprzedania

POWÓZ,

w bardzo dobrym stanie, do tego dwa angielskie Chomąta i dwa bicze, za rs. 300. — Dowiedzieć się można w Fabryce powozów Sommera ulica Erywańska. D—24343— 2—3

W Zakładzie Naukowo-Rzemieślniczym
przy ulicy Brackiej Nr 17, pozostawiono do sprzedania

Fortepian,

prawie zupełnie nowy, palisandrowy o $7^1/_2$ oktawach, strunach krzyżowych i metalowym blacie. D—24370— 2—3

Jest do sprzedania:

FUTRO

Niedźwiedzie, mało używane. — Wiadomość na Seweryanowie, ulica Aleksandrja Nr 12, w mieszkaniu pani Stodulskiej, wejście po żelaznych schodach, strój Ludwik wskaże. D—24538— 1—3

Na wyjazd do Gubernji Kijowskiej, potrzebnym jest zaraz

Zdolny Melcer,

do robierania słodu. — Reflektanci zgłaszać się mogą do fabryki pp. Borman & Swede.— Ulica Srebrna Nr 14. D—24597— 1—3

Pozostawiony do sprzedania

Kocz z fordeklem,

używany, w bardzo dobrym stanie, w Fabryce powozów Filipa Loretz. — Ulica Leszno Nr 24. D—24540— 1—3

Przy rogu Wielkiej i Śliskiej są

Magle

do sprzedania, z powodu zmiany interesu. — Wiadomość na miejscu. D—24336— 2—3

SUKNIA

jasna, materją ubierana jest **do sprzedania.** bardzo mało używana. — Wiadomość w sklepie p. **Wereitin, Nowy-Swiat Nr 39.** D—24335— 2—3

Po kop. 95 korzec

WĘGLA KAMIENNEGO
grubego, czystego, bez miału,

Po kop. 90 korzec

WĘGLA KAMIENNEGO
kostkowego, czystego bez miału, gatunków **wyborowych** wraz z odstawą, w wozach krytych zamykanych, zawierających 1000 kilogramów, **czyli 60 pudów** wagi Warszawskiej; **DRZEWO opałowe** w szczapach i rąbane, wszystkich gatunków, po cenie najprzystępniejszej, sprzedaje się w składzie **L. GOLDHIRSZ, Aleja Jerozolimska Nr 57.** Najmniejszy obstalunek przyjmuje się na 5 korcy, a biorącym własnemi furmankami ze składu, odlicza się po 5 kop. od korca węgli, zaś **całemi wagonami** ze stacji towarowej drogi żelaznej War.-Wied. i Byd. po kop. $12^1/_2$.
Skład za rzetelność miary i wagi poręcza, a każdemu kupującemu służy prawo zważenia węgla wyłącznie w składzie.
Zamówienia przyjmują się **pocztą miejską** i **w składzie na miejscu: Aleja Jerozolimska Nr 57.**
Ceny powyższe służą na miesiąc Listopad.
P. S. WW. właściciele fabryk i cegielń potrzebujący miał węglany zagraniczny wagonami, raczą nadesłać swe żądania pod adres powyższy. D6—6—23236—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

BILARD

wraz z Bilami i rozmaite Meble, oraz rzeczy gospodarskie.—Wiadomość na miejscu, ulica Miodowa Nr 17 w Kawiarni.
D2—3—24236—

SPECJALNA FABRYKA Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D2—72—24367

Rs. 8,000 i 10,000,

żądane na pierwszy numer hypoteki, domu murowanego w Warszawie. — Reflektanci raczą się zgłosić do Sokołowskiego, Miodowa Nr 2, w podwórzu, pierwsze piętro, mieszkania Nr 9. D—24102—2—3

Niniejszem mamy honor donieść, iż **otworzyliśmy na Grzybowie w domu p. Ulrycha pod Nr 1083/1.**

SKŁAD

Gwoździ drutowych, Drutu i Łańcuchów, z własnych fabryk pod firmą:

Schein & Łaskier.
D—24284—2—3

Kto posiada niepotrzebne

Wazony, szkła rznięte, neseserki, lichtarze, porcelanę starą, tabakierki, toaletki, zegary kunsztowne, makaty, dywany i t. p. przedmioty w **dobrym stanie,** odznaczające się niepowszedniością, a mogące służyć **na dary,** przybliżającej się **Gwiazdce,** raczy zgłosić się do **Sklepu wyprzedaży** B. Kopaczewskiego, Trębacka Nr 4. D—24214— 3—8

Zaraz do najęcia **Jeden i**

Dwa Pokoje.

Ulica Nowogrodzka Nr 1, z meblami, lub bez.
D—24209— 3—3

Do wynajęcia zaraz **Dwa duże**

POKOJE

frontowe, z meblami, lub bez, z usługą, może być ze stołem. — Wiadomość w Magazynie mebli Gorczyńskiego, Marszałkowska Nr 56.
D—24222— 3—3

Salonik o 2-ch oknach,

z przedpokojem i gabinetem od 1-go Grudnia do wynajęcia.—Wspólna Nr 26, parter.
D2—3—24360—

Pokój

do wynajęcia przy familji od 1-go grudnia, suchy, przyjemny, ciepły, z meblami i z usługą, lub bez takowych.—Chmielna Nr 40, a mieszkania Nr 17. D3—3—23861—

Cztery lub pięć Pokoi

i kuchnia, od frontu na jednej z pierwszorzędnych ulic, z porządnem wejściem, z meblami lub bez, potrzebnemi są. Pożądanym byłby dość duży salon. — Adresy przyjmuje Kantor S. Malhome & Comp., ulica Hr. Kotzebue (róg Wierzbowej) nad Składem herbaty Goriunowa. D—24423— 2—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, z osobnym wejściem, na dole w podwórzu, suche i ciepłe.—Ulica Mazowiecka, Nr 12 nowy, stróż wskaże.
D1—2—24548—

Dla emeryta, lub osoby płci żeńskiej, jest do odstąpienia w każdym czasie

POKÓJ

umeblowany, z opałem i usługą, na parterze, ze wspólnym przedpokojem, kwartalnie lub miesięcznie. — Ulica Nowogrodzka Nr 18a, stróż wskaże. Tamże są do zbycia dwie **Skórki sobolowe,** zupełnie nieużywane.
D1—3—24546—

POKÓJ

do wynajęcia z meblami i usługą. — Ulica Chmielna Nr 33, w oficynie prawej, na drugiem piętrze, mieszk. 43. D1—3—24584—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania przy ulicy Krochmalnej Nr 32, róg Żelaznej. Tamże potrzebna SKLEPOWA z kaucją. D1—3—24560—

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Ulica Chłodna Nr 32. Tamże jest do sprzedania **Futro męzkie.** D1—2—24436—

SKLEP

Materjałów Piśmiennych i Galanteryj wartości 3—4,000 rs. do sprzedania. — Reflektanci zechcą adresą pod lit. N. P. 106 w Redakcji Kurjera złożyć. D—24543— 1—2

Do wynajęcia obok kolumny Zygmunta, Podwale **Nr 2**

Sklep

mały, jedno-okonowy, z wejściem z ulicy, z dwoma Pokojami w Suterenach; z urządzeniem gazowem i wodociągiem.
D—23573—7—12

WEXEL

na rs. 115 kop. 44, wystawiony d. 28 Października r. b., na 3 miesiące, na zlecenie Izraela Goldfeld, a podpisany przez Izaaka Mehlson z Lublina, **zagubiony został** przez Pocztę. — Ostrzegam więc Publiczność aby nikt takowego nie nabywał, a zwrócić raczy do Goldfelda.—Franciszkańska Nr 10, w Składzie Herbaty.—Ostrzeżenie gdzie należy zrobiono. D—24355—3—3

Nagrody Rs. 2.

Dnia 7-go b. m., przechodząc z gmachu Uniwersyteckiego do szpitala Jana Bożego, zgubiony został **BRELOK** w kształcie gwiazdy, wysadzany granatami, zawierający w środku igłę magnesową. — Łaskawy znalazca raczy odnieść powyższą rzecz do Szwajcara Uniwersytetu za powyższą nagrodą.
D1—3—24545—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою